

DZIEŃ BYDGOSKI

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDANSKA

ORAZ WYDAWNICTWA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja
ul. Marszałka Focha 12.Telefon 22-13
Konto czełk. P. K. O. 205.102

Nr. 296

Największa w dziejach świata katastrofa kolejowa

Straszne zderzenie się pociągów pod Paryżem

Przeszło 200 osób zabitych — Cała Francja okryta żalobą

Paryż 27 12. (PAT). W sobotę wieczorem w pobliżu Paryża koło stacji Lagny wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, jakiej dotąd nie zna historia kolejnictwa światowego. Pociąg pośpieszny Paryż — Strassburg, jadąc z szybkością 100 km. na godzinę, zderzył się z ekspressem Paryż — Nancy.

Skutki katastrofy były niesłychanie tragiczne. Oba pociągi zostały zupełnie zdruzgotane. Z niektórych wagonów pozostały tylko kłębowa żelastwa.

Liczba ofiar według prowizorycznych obliczeń wynosi kilkaset osób, w tem 165 zabitych na miejscu a 300 rannych, cyfry te jednak wzrastają. 80 osób ciężko rannych pozostawiono w miejscowym szpitalu w Lagny, pozostałych przewieziono do szpitali paryskich.

Paryż 27. 12. (Pat). Okres świąteczny upłynął w Paryżu i w całej Francji pod znakiem żaloby z powodu katastrofy kolejowej w Lagny, która pociągnęła za sobą zgórą 500 ofiar, w czem 217 osób zabitych, a przeszło 300 rannych. Katastrofa wydarzyła się w wigilję około północy pod stacją Lagny, gdzie na zatrzymanym przed sygnałem pociąg osobowy wpadł całym rozpędem idący za nim z szybkością 105 km. na godzinę pociąg ku rjerski Kilka wagonów zostało rozbitych doszczętnie. Akcję ratunkową utrudniała niezwykle mgła. Ratunek organizowała ludność pobliskich miasteczek.

W ciągu dwóch dni pracowano nad wydobywaniem zwłok zabitych. Rannych przewożono w niezwykle trudnych warunkach do szpitala w Lagny i w Paryżu. Na dworcu wschodnim w Paryżu, w przekształconej na kaplicę żałobną sali

umieszczono zwłoki zabitych, w których znajduje się duża liczba osób, których identyczności do dnia dzisiejszego nie udało się ustalić.

Zarówno na miejscu katastrofy, jak i na dworcu wschodnim w Paryżu rozgrywały się wstrząsające sceny, gdy krewni rozpoznawali ciała zabitych. Kardynał Verdier przybył do kaplicy żałobnej aby odmówić modły za dusze tragicznie zmarłych. Hołd zmarłym oddali władze z członkami rządu na czele. Osobiście przybył również prezydent republiki Lebrun.

Wśród zabitych są dwaj deputowani

Schleiter i Rollen, na liście zabitych znajdują się dwa polskie nazwiska Wojciech Ścigalski, murarz, zamieszkały w Glane i Stefanja Zielińska z Paryża. Zarówno prezydent Lebrun jak i minister spraw za granicznych otrzymali liczne kondolencje od szefów państw rządów i przedstawicieli dyplomatycznych.

Pogrzeb ofiar tragicznej katastrofy odbędzie się w Paryżu dziś rano. W ceremonii żałobnej weźmie udział prezydent Lebrun i członkowie rządu. Bezpośrednim powodem katastrofy była gęsta mgła, wskutek czego nie dojrano sygnału Śledztwo w toku.

Po wizycie ministra Simona w Paryżu

Narada z Paul-Boncourem

Sir John Simon angielski minister spraw zagranicznych jadąc do Italii na Capri zatrzymał się po drodze w Paryżu, gdzie odbył konferencję z Paul Boncourem. Prasa francuska podaje b. skąpe wiadomości o przebiegu rozmów między obu ministrami. Podobno doszło do pewnego uzgodnienia poglądów na sprawy reformy Ligi Narodów, jakoteż dalszych losów Konferencji Rozbrojeniowej.

W dniu 23 bm. minister Simon odjechał wraz z małżonką do Genui, skąd wyjechał dn. 24 bm. samolotem wojskowym z Genui na Capri, gdzie przybył tegoż dnia wieczorem. Sir John Simon święta spędził zgodnie z planem swojej podróży na Capri.

Według obiegających pogłosek min. Simon będzie przyjęty na audjencji u Mussoliniego.

Paryż, 27. 12. (Pat). Po śniadaniu wydanem przez Paul Boncoura na cześć sir Simona, został wydany następujący komunikat:

Sir Simon, który udaje się na Capri celem spędzenia tam świąt Bożego Narodzenia, skończył z przejazdem przez Paryż i złożył wizytę prezesowi gabinetu francuskiego i ministrowi spraw zagranicznych, z którym spożył śniadanie w towarzystwie kilku członków gabinetu francuskiego.

Ministrowie angielski i francuski stwierdzili całkowitą zgodność swych zapatrywań w sprawach międzynarodowych, znajdujących się na porządku dziennym, i porozumieli się w sprawie podjęcia prac konferencji rozbrojeniowej, stwierdzając doniosłość utrzymania nienaruszalności autorytetu Ligi Narodów.

W związku z tym komunikatem czyni się domysły, że obaj mężowie stanu doszli do porozumienia w sprawie przesunięcia sprawy zgłoszonych ostatnio dezyderatów niemieckich na teren genewski.

Nowy poseł japoński przybył do Warszawy

Warszawa 27. 12. (Pat) Przybył do Warszawy nowomianowany poseł japoński w Polsce prof. dr. Nobun Ito wraz z małżonką i synem. Na dworcu oczekiwali go członkowie poselstwa japońskiego w Warszawie, z sekretarzem poselstwa p. Minoru Hirata i attache wojskowym ppłk. Genzo Janagita na czele, przedstawiciele towarzystwa polsko-japońskiego w Warszawie w osobach prezesa towarzystwa Brygiewicza i prof. J. Jaworskiego oraz przedstawiciele Związku Młodzieży Dalekiego Wschodu. Prezes Julian Brygiewicz wręczył małżonce posła bukiet kwiatów.

Gwiazdka Polaków na obczyźnie

Wiedeń, 27. 12. (Pat). Pod protektoratem pani Gawrońskiej i Dunajskiej odbyła się gwiazdka dla dziatwy polskiej w Wiedniu, w której wzięło udział 180 dzieci polskich.

Przemówienie uroczyste wygłosił prezes Stowarzyszenia Opieki nad Szkołką Polską dr. B. Tennenbaum, wskazując na posłaniec narodowe dziatwy polskiej, zmuszonej do przebywania zagranicą. Nastąpiły deklamacje, kolendy i jasełka, odegrane przez dzieci polskie. Uroczystość zakończyła się rozdaniem podarków gwiazdkowych.

Wybory senackie w Rumunii

Bukareszt 27 12 (PAT). Wybory do senatu odbyły się w całym kraju w zupełnym spokoju. Wszędzie przeszli kandydaci stronnictwa liberalnego z wyjątkiem 3 departamentów w Siedmiogrodzie, gdzie odniosło zwycięstwo 3-ch kandydatów węgierskich.

W ub. piątek obrano 113 senatorów. Pozostaje do wybrania jeszcze 91 senatorów, których wybierają izby handlowe, rolnicze i przemysłowe, uniwersytety, rady komunalne i rady departamentów.

Japonia ma wreszcie następcę tronu

Tokio 27. 12. (Pat). Cesarzowa japońska po wila syna. Wiadomość ta wywołała olbrzymią radość w całym kraju, albowiem jest to pierwszy potomek męski pary cesarskiej.

LINJA GDYNIA - DALEKI WSCHÓD (FAR EAST LINE)

Alfred Holt & Co. (The Blue Funnel Line)
Ellerman & Bucknall Steamship Co., Ltd.

PÓŁW. MALAKKA - CHINY - JAPONJA

Regularna komunikacja z Gdyni do:

Port Said, Penang, Port Swettenham, Singapore, Hong Kong, Shanghai, Kobe i Yokohama
— w razie dostatecznego ładunku bezpośrednio do: Takao, Hankow, Tsingtau, Tientsin, Dairen i Osaka.

Następne odjazdy z Gdyni:

S/S. „LAOMEDON” 6 stycznia 1934 r.
S/S. „CITY OF LILLE” 21 stycznia 1934 r.
S/S. „ATREUS” 18 lutego 1934 r. i dalej co 3 tygodnie.

REPREZENTANCI NA POLSKĘ I GDANSK

POLSKA AGENCJA MORSKA, S. z o. o.
GDYNIA - GDANSK

Świadomość obywatelska

W naszym wigilijnym numerze, składając świąteczne życzenia wszystkim ludziom dobrej woli, mówiliśmy o wielkiej przemianie duchowej jaka się dziś — pod wpływem głoszonych przez nasz Obóz hasel jedności i solidarności obywatelskiej — dokonywa nietylko na Pomorzu, ale i w całej Polsce.

Ta przemiana duchowa jest faktem o tak doniosłym i ogromnym znaczeniu, że mówić o niej — nie jest ani nigdy nie będzie zawile. Jest ona bowiem sprawą, która musi obchodzić wszystkich bez wyjątku ludzi w Polsce, trafiając do świadomości każdego państwowo i patrijotycznie myślącego obywatela. Im głębiej zaś ta świadomość utrwali się w umysłach polskich, tem silniejszym stanie się poczucie naszej słusznej narodowej dumy, że jesteśmy państwem obywateli zdrowych, trzeźwo myślących i rzetelnie umiających pracować nad pokonaniem trudności gospodarczych i nad dalszą rozbudową potęgi swej Ojczyzny.

Uświadczenie obywatelskie w Polsce przedrozbiorowej ograniczało się do jednej jedynej warstwy szlacheckiej. Cała ołbrzymia masa, dziś określana mianem ludu, znajdowała się nietylko poza nawiasem życia, ale wogóle nie wchodziła w skład społeczności. Pańszczyźniany chłop, pozbawiony praw rzemieślnik i pogardzany kupiec, — żyli poza sferą uprawnień obywatelskich.

Wtedy zaś, kiedy te warstwy zaczęły zdobywać prawa, kiedy w Polsce konstytucja 3-go Maja uczyniła wyiom we wszechwładzy stanu szlacheckiego, kiedy w Europie wielka francuska rewolucja tworzyła podwaliny nowoczesnej demokracji, — wtedy właśnie Polska straciła byt państwowy, i wtedy przez sto kilkadziesiąt lat począł Polak żywot „obywatela” państwa obcego i wrogięgo.

Ta długa przerwa w narastaniu poczucia przynależności do własnego państwa, przerwa w wychowywaniu szerokich rzesz w duchu własnych potrzeb państwowych, — nie mogła oczywiście pozostać bez następstw. Wprawdzie wszelkie zakusy, w kierunku wynarodowienia Polaków zawiodły. Niemniej jednak z chwilą, gdy zdobyliśmy z powrotem niepodległość, uświadczenie obywatelskie obejmowało tylko pewną część społeczeństwa. Istniała świadomość przynależności do narodu, — ale uświadczenie państwowe było zupełnie nie pogłębione. „Państwo” i jego „władze” były bowiem przez całe stulecie niewoli jednoznacznie z uciskiem i przemocą siły wrogiej.

Ale nietylko to hamowało rozwój uświadczenia państwowego w Polsce. Rozwój demokracji 19-go stulecia szedł w kierunku rozdrobnienia każdego społeczeństwa na klasy i partje. Z chwilą wskrzeszenia państwa polskiego odziedziczyliśmy bardzo uświadczone „klasowców” i uświadczone „działaczy” przeróżnych partyj. Każdy z nich chciał Polskę mieć inną, zbudowaną na modłę „białą”, „szwconą” lub „zieloną”, zależnie od swej barwy klasowo - partyjnej. Wszyscy oni „boczyli się”, kiedy Józef Piłsudski poszedł w kierunku budowania Polski wyzwolonej z przestarzałych i niewłaściwych „nakazów” partyjnych, wytworzonych w 19-tem stuleciu. Nie rozumieli poprostu Jego ideologii, budującej państwo na innych zgoda podstawach. Stąd też opór, idący zarówno ze strony „prawicowej” jak i „radikalistycznej” i „lewicowej”. Pogrobownicy przywar i błędów reakcyjnej szlachetczyzny grupującej się w t. zw. „obozie narodowym”, obruszali się tak samo, jak rozczarowani zwolennicy marksizmu.

Pierwszych siedem lat nowej Polski upłynęło, zanim runęła ta złowroga spuścizna z doby zaborczej, ta fatalna pozostałość z minionego stulecia. Przewrót majowy utorował drogę nowemu okresowi, — okresowi działania w kierunku uświadczenia i wychowania obywatela w duchu państwowym.

Dziś widzimy już owoce tego posiewu. Dziś jesteśmy świadkami ciągłego i stalego, coraz szerszego kręgi obejmującego narastania świadomości obywatelskiej, wyzbytej z przywar klasowego czy partyjnego myślenia.

Mieliśmy też ostatnio sposobność stwierdzenia na całym szeregu konkretnych faktów, jak to uświadczenie oby-

watelskie realizuje się w czynie. Widzieliśmy, że poczucie odpowiedzialności za losy państwa, chęć przysłużenia się mu, troska o jego całość i bezpieczeństwo, obejmują coraz szersze warstwy społeczeństwa. Dowodzi tego nietylko coraz tłumniejsza uczeska z pod sztandarów wielopartyjnych. Ale jeszcze silniej mówią o tem również i dowody pozytywne.

Wystarczy przytoczyć chociażby n. p. sukces Pożyczki Narodowej, ów wzniosły moment mobilizacji półtora miliona ludzi na wieść, że budżet państwowy wymaga ofiar osobistych obywatela, by uratować swą równowagę i nie popaść w deficyt.

Wystarczy przytoczyć tak wymowny fakt uświadczenia obywatelskiego, jak życzliwe przyjęcie inicjatywy stworzenia Funduszu Inwestycyjnego, mającego uruchomić wytwórczość rodzimą i paraliżować następstwa kryzysu gospodarczego.

A niedawne wybory samorządowe do rad miejskich i gromadzkich, odbyte pod

hasłem odrzucenia „nakazów” partyjnych, czyż nie są również potężnym dowodem wzrostu obywatelskiego uświadczenia w najszerzych kręgach ludności? Obywatele miast pomorskich, poznańskich i małopolskich, narówni z obywatelami wsi i wiosek z innych województw Rzplitej — w wyborach tych umiał już silnie i twardo podkreślić swe rzetelne zrozumienie dla potrzeb ogólnopolskich i wyrażać płynącą z tego zrozumienia wolę oparcia gospodarczych i społecznych zadań samorządu na fundamencie wspólnej i solidarnej współpracy.

Oto kilka zaledwie z pośród wielu innych przykładów tej wielkiej przemiany w stosunku obywatela do państwa, jaka dziś — naprzekór partyjnym frazesom — ogarnęła całą Polskę.

Idziemy ku czasom, w których jedyną miarą i jedynym wskaźnikiem będzie — silne państwo uświadczonego obywatela.

A czasy te, jako widome zwycięstwo idei naszego Obozu, są już bliskie.

Usiłują rzucić jabłko niezgody pomiędzy Jugosławję i Austrię

„Reichspost” w korespondencji z Berna Szwajcarskiego podaje informacje, pochodzące z kół dyplomatycznych, według których Rosenberg, kierownik polityki zagranicznej partji nar. socjalistycznej usiłuje obecnie pozyskać Jugosławję dla swoich planów politycznych.

Z jednej strony podburza on nacjonalistów słoweńskich w Karyntji austriackiej, z drugiej zaś daje Jugosławji do zrozumienia, że Berlin nie miałby nic przeciwko przyłączeniu Karyntii do Jugosławji, gdyby Jugosławja zgodziła się na anchluss Austrii do Niemiec.

Katastrofa samolotu pasażerskiego pod Dortmundem

Belgijski samolot komunikacyjny, lecący z Berlina uległ 22 bm. na lotnisku w Dortmundzie katastrofie. Przy lądowaniu samolot zawadził lewym skrzydłem o drzewo i przewrócił się. Aparat został uszkodzony. Pilot poniósł śmierć na miejscu, radjotelegrafistę odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Z pośród trzech pasażerów, dwóch odniosło lżejsze rany.

Porozumienie żytnie polsko-niemieckie wpłynie na poprawę ceny eksportowej

Jak już donosiliśmy, w wyniku kilkotygodniowych rokowań została ostatnio zawarta w Berlinie polsko - niemiecka umowa żytnia. Zawarcie umowy jest wynikiem silnej konkurencji państw eksportujących, co przyczyniło się w znacznym stopniu do obniżenia cen tego zboża na rynku światowym, a tem samem i na rynku polskim. Głównymi eksporterami żyta w obecnej chwili są: Polska, Niemcy i Rosja Sowiecka, w mniejszym stopniu Węgry.

Przedmiotem nowego porozumienia jest zarówno żyto jak i mąka żytnia. W przeciwieństwie do układu zawartego w 1930 r., nowe porozumienie nie przewiduje utworzenia wspólnego biura sprzedaży, lecz sprzedaż żyta będą zajmowały się oddzielne biura, znajdujące się obecnie w Gdańsku i Berlinie. Umowy sprzedaży na eksport będą zawierać jedynie instytucje rządowe, jak Państwowe Zakłady Przem. - Zbożowe, — natomiast wykonywanie

umów będzie uskuteczniane przez kupców prywatnych. Umowa nie ustala sztywnych kwot eksportowych, gdyż obie strony uznały za wystarzczającą gwarancję, że wywóz będzie scentralizowany w obu państwach, i że obie centralne eksportowe w Gdańsku i Berlinie będą stale uzgadniać swą politykę wywozową oraz przestrzegać jednolitych cen minimalnych zarówno w stosunku do żyta, jak i mąki żytniej.

Ten typ umowy pozwoli na ewentualne układy z innymi państwami, wywozającymi żyto na rynki zewnętrzne.

Centralne biura będą sprzedawały żyto według cen i na warunkach ustalonych między sobą. Postanowienia umowy, dotyczące mąki żytniej, przewidują, że rządy obu państw będą poddawały kontroli transakcje prywatnych firm eksportowych, które będą musiały sprzedawać mąkę żytnią po cenach wyższych od ceny żyta. Objęcie układem również i mąki żytniej jest rzeczą nową, gdyż poprzednie porozumienie z 1930 r. nie rozwiązało tej sprawy. Ma to tem większe znaczenie, że w ostatnich czasach Niemcy, zachęcani systemem premij przywozowych, forsowali wywóz swej mąki po cenach niższych od cen, otrzymywanych za polskie żyto.

W przeciwieństwie do dawnego stanu rzeczy, umowa nie ustala kontyngentów sprzedaży żyta. Obydwa więc kontrahenci mogą sprzedać nieograniczone ilości żyta we wszystkich krajach.

Umowa została zawarta na czas do dnia 31 lipca 1934 r., tj. do końca roku gospodarczego, z tem jednak, że obydwaj rządy mają na dwa miesiące przed tym terminem porozumieć się co do ewentualnego przedłużenia porozumienia.

Należy przypuszczać, że zawarta umowa żytnia polsko - niemiecka wykluczy konkurencję tych państw na rynkach odbiorczych, następnie wpłynie na poprawienie ceny eksportowej żyta, co rolnicy powitają niewątpliwie z zadowoleniem.

Od nowego roku tańsze bilety kolejowe Wejście w życie nowej taryfy osobowej na kolejach

W dniu 1 stycznia 1934 r. wejdzie w życie nowa taryfa osobowa na liniach kolei normalnotorowych, zawierająca wbrew rozsiewanym pogłoskom następujące ulgi turystyczne: ulgę na wycieczki 10 osób kilku klubów turystycznych, która wynosi 1/3 obecnej taryfy normalnej, także ulgę dla wycieczek Polskiego Związku Narciarskiego oraz bilety narciarskie 1000 kilometrowe dla członków tego związku. Ponadto zachowano w niektórych relacjach ogólnie dostępne bilety powrotne na wycieczki świąteczne np. z Krakowa i Katowic do Zakopanego ze znacznie niższymi cenami. Zachowane będą również t. zw. pociągi popularne, tudzież ulgi do miejsc odpustowych.

W dalszych relacjach przejazdu szeroki ogół korzystać będzie ze znacznej niżki ogólnej, dostępnej dla każdego podróżnego, wynoszącej około 25%. Dzięki tej inowacji stała się zbędna niżka t. zw. kuracyjna, wynosząca dotychczas 50 proc. w drodze powrotnej z miejscowości kuracyjnej. Udzielając bowiem w każdej stronie ulgi w wysokości 25 proc. uogólnia się to u-

stępstwo we wszystkich odległych relacjach przejazdu.

Urzednicy państwowi otrzymają szczególną tabelę opłat, w której ustalone zostaną obecnie płacone przez nich ceny według tabeli normalnej, obniżonej o 50 proc. Ulgi zostaną rozciągnięte na żony urzedników w stanie czynnym oraz na urzedników prowizorycznych i kontraktowych, a także na żony tych urzedników.

Reforma taryfy idzie zatem w kierunku zachowania obecnych opłat ulgowych dla ogółu tych osób, które z nich korzystały oraz udzielenie, kosztem pewnych nadmiernie rozbudowanych a niejednokrotnie też nadużywanych przy wilejów niedużych stosunkowo grup, ustępstwa dla szerokiego ogółu przy przejazdach odległych.

Pragnąc nie odwlekać terminu wejścia w życie nowej taryfy osobowej zarząd kolei wprowadza ją w życie pomimo trudności z wykonaniem na czas wszystkich kategorii nowych biletów. W początkowym okresie stosowane będą na razie w niektórych przypadkach bilety pisane.

B. komisarz Rządu m. Gdyni notariuszem

W związku z reorganizacją notariatu na terenie całej Rzplitej, w Warszawie zostali zwolnieni notariusze: Witold Biernacki, Feliks Wyganowski, Bolesław Zembrzinski, Wacław Antekki, Tomasz Miszewski, Wincenty Kostecki, Stanisław Tyborowski, Aleksander Małkowski.

Minister sprawiedliwości mianował notariuszami w Warszawie pp.: Władysława Włoskowieca, b. wicewojewodę warszawskiego, Zygmunta Neumanna, Bolesława Lesmana (Leśmiana), znanego literata i członka Akademii Literatury Czesława Świrskiego, Zygmunta Zabie-

rzowskiego, b. kom. Rządu m. Gdyni, dr. Stefana Benedykta, mjr. dypl. i Lucjana Gościńskiego.

Pozatem zostali mianowani notariuszami p. p. Kazimierz Moykowski w Otwocku, Józef Zaborowski w Łodzi, Zygmunt Skibniewski w Żyrardowie, Aleksander Smolński w Łodzi, Wincenty Łodziewski w Łodzi, Jan Buksicki w Łęczycy, Jan Siokoło w Siedlcach, Jan Wallas w Pabjanicach.

Notariusz Stanisław Buharowski został przeniesiony z Warszawy do Wilna.

„Kościszko” pierwszym statkiem przy nabrzeżu Dworca Morskiego

Dnia 21 bm. o godz. 17 min. 30 przybył do portu gdyńskiego z Ameryki polski statek transatlantyczny „Kościszko”, przywożąc na swym pokładzie 190 pasażerów, oraz ładunek poczty i drobnicy.

Statek ten jako pierwszy stanął przy nowo-wybudowanym dworcu morskim, gdzie pasażerowie mogli korzystać z wszelkich udogodnień.

Zejście ze statku do hali odprawy celnej odbywa się przez specjalny pomost, położony z pokładu na górną rampę dworca. Po odprawie celnej bagaż zostaje złożony do wagonów bagażowych, a dla pasażerów podstawione są specjalne wagony osobowe, które następnie dołączane zostają do odpowiednich pociągów.

Zasiłki z Funduszu Bezrob. wypłacane będą co 2 tygodni

W najbliższych dniach wchodzi w życie porządzenie ministra opieki społecznej w wie wypłacania zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia.

Zgodnie z tem rozporządzeniem zasiłki bezrobotnych robotników wypłacane będą jak dotychczas, co tydzień, lecz co dwa tygodnie.

Budowa statku „Lech” dla Polsko-Bryt. Tow. Okr.

Jak się dowiadujemy prace przy budowie nowego statku „Lech” dla Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego posuwają się szybko naprzód. Spuszczenie statku na wodę nastąpi w połowie stycznia 1934.

W 15 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Dzień 27 grudnia 15-ta rocznica wypędzenia Niemców z Poznania i całej tzw. „byłej dzielnicy Pruskiej”, to nie tylko uroczystość lokalna, ziemi wielkopolskiej, to wielki dzień całej Polski, która nie zna już dzielnic i zabórów i stanowi jedność zwartą i scementowaną: Jeden naród, jedno państwo, jedna armia, jeden wódz i jedna Niepodległość!

Orlięta lwowskie, Poznański „bataljon śmierci” walczący o oswobodzenie Wilna, Cud nad Wisłą u bram Warszawy, powstanie Wielkopolskie — to wszystko ogniwa jednego szczerzego złotego łańcucha, ukutego z gorąco bijących miłością Ojczyzny serc polskich.

Jedną też Radość niesie się po całej ziemi polskiej, że Poznań obchodzi dziś swą promienistą rocznicę wyzwolenia. 27 grudnia to konsekwentne, logiczne, konieczne następstwo 6

sierpnia, a ukoronowanie 11 listopada.

Te trzy daty błyszczyć będą zawsze w historii Mocarstwa Polskiego, jedną krwawą wstęgą ofiarności żołnierza polskiego związane. Są one trzema filarami na których zbudowaliśmy gmach naszej Niezawisłości, są one symbolem Wielkiego Zjednoczenia trzech dzielnic bez których nie mogłoby być nigdy mowy o Mocarstwie potężnej Polsce Niepodległej!

„Ostatnią kroplę krwi za Polskę odda!” Marsz. Piłsudski a Powstanie Wielkopolskie

W archiwum Ref. Hist. DOK VII w Poznaniu znajdują się nad wyraz ciekawe notatki śp. Jana Maciaszka, szefa wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rady Ludowej z historycznych dni grudniowych Wielkopolski. Wśród notatek tych rewelacyjny jest opis rozmowy śp. Maciaszka z Marszałkiem Piłsudskim, która w skróceniu zamieszczamy poniżej:

„Chcąc być pewnym czy nie popełnię jakich błędów i że to co zdziałać zamierzam idzie w kierunku przyszłej zjednoczonej armii polskiej porozumiałem się z ks. prałatem Adamskim. Oświadczyłem mu, że pojadę do Warszawy — tam sprawę armii w Wielkopolsce oraz zbrojnego czynu omówię. Oczywiście, że w pierwszej linii wyłoniła się osoba komendanta Piłsudskiego, jako tego, z którym należałoby pomówić. Ks. Adamski zgodził się na moją propozycję zalecając mi jednak dużą ostrożność.

Z własnej inicjatywy poszedłem do p. gen. Szeptyckiego, który wtedy był szefem sztabu generalnego. Przedstawiłem mu całą sprawę i mój projekt i zapytałem się go, czy mam pójść do komendanta Piłsudskiego. Zatelefonowałem w mojej obecności do Belwederu i rozmawiał z komendantem Piłsudskim, który mu oświadczył, że mnie zaraz chętnie przyjmie i poprosił gen. Szeptyckiego aby mnie autem do Belwederu osobiście zawiózł.

I tak pojechałem do Belwederu ciekaw będąc, jakie wrażenie na mnie pan komendant Piłsudski zrobi.

Przyjął mnie w Belwederze nasamprzód p. Car i zaprowadził do pana Piłsudskiego z którym siedział adjutant major Kasprzycki, dziesięć lat starszy generał.

Przedstawiłem im całą sprawę i rozpoczęła się rozmowa. Rozmowa trwała 3—4 godziny. W rozmowie przekonałem się, że ocena osoby Piłsudskiego kreślona przez naszych posłów polskich z Poznania niezupełnie się zgadza i pan Piłsudski jest człowiekiem bardzo uczciwym, gorliwym Polakiem, który „ostatnią kroplę krwi za Polskę ohotnie odda, że wszystko dla dobra Polski gotów zrobić i że posłowie nasi w Wielkopolsce wielką krzywdę mu czynili opisując go jako nieuczciwego i niegorliwego Polaka.

Zalił mi się komendant Piłsudski, że ma wprowadzić wielu żołnierzy, ale że niema kara binów, mundurów i butów, że mu zwłaszcza brak podoficerów. O wojsku polskim wyrażał się jakgdyby o własnych dziełach: wprost na obliczu wyczytało mi było można, jak ze swymi żołnierzami odczuwał ich ciężki los i jak z nimi współczuł.

Już po 10 minutach naszej konferencji byłem po jego stronie, byłem jego zwolennikiem i doszedłem do przekonania, że w Polsce trudno ludzi sądzić po artykułach w gazetach lub po ocenie nawet takich osób, jak posłowie. — Doszedłem do przekonania, że polityka oraz partyjność u nas zaciemnia umysły i zdania o ludziach, którzy mają najlepsze zamiary i myśli.

Podczas konferencji podsunąłem myśl co robić, aby Niemcy wszystkiego z Wielkopolski nie wywieźli. Gdy mnie pan Piłsudski na to o moje własne zdanie zapytał oświadczyłem,

że może najwięcej byłoby wskazane, ażeby wysadzać w powietrze mosty kolejowe dla utrudnienia im wyjazdu z Wielkopolski. Piłsudski kazał wtenczas przynieść majorowi Kasprzyckiemu mapę sztabową i namyślaliśmy się wspólnie, które mosty w powietrze wysadzać by należało. Ale najtrudniejsza kwestja kto to ma uskutecznić. Ja oczywiście takich ludzi nie miałem bo ich nie znałem i tylko potajemnie tworzyłem armję. Na ponowne pytanie p. Piłsudskiego naumyślnie mu wtenczas powiedziałem, że podług mego zdania ludzi takich można tylko znaleźć wśród piłsudczyków. Miałem wrażenie, że ta odpowiedź bardzo mu podobała i że mu się bardzo podobała, i podał wtenczas następujący plan.

Pan Piłsudski twierdził, że o odpowiednich

ludzi na wysadzenie mostów się wystara, ażeby w razie potrzeby dalszej wysyłce materiału wojskowego przez Niemców z Wielkopolski przeszkodzić. Właśnie podczas tej rozmowy przybył telegram od p. Grabskiego z Paryża że Ententa wysyła generała Hallera z wojskiem do Gdańska i że pan Paderewski z nimi jedzie.

Pan Piłsudski przeczytał ten telegram powiedział, że widocznie nam Pan Bóg pomoc przysyła. (Wiadomo niestety, że armja Hallera wówczas nie przybyła).

Przytoczona powyżej rozmowa jest ciekawym przyczynkiem do charakterystyki stosunku Marszałka Piłsudskiego do Wielkopolski i Powstania Wielkopolskiego w pamiętnych dniach grudniowych.



Bakterjobójcze działanie

Panflavin w pastylkach nie ogranicza się wyłącznie do jamy ustnej; przenika ono również do uchyłków błony śluzowej i gruczołów gardzieliowych. Dlatego też powagi lekarskie zalecają pastylki Panflavin jako ochronę przed gryzą, zapaleniem gardła i innymi chorobami z przeziębienia.

Panflavin w PASTYLKACH
Do nabycia we wszystkich aptekach.



Język polski językiem urzędowym we wszystkich organizacjach fachowo-rolniczych

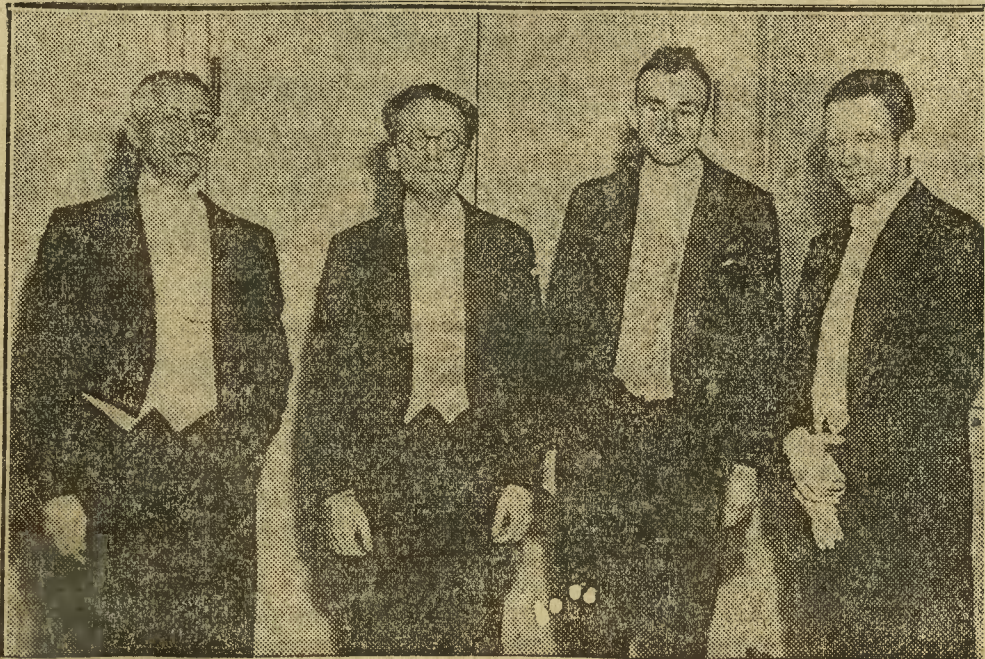
Odbyte ostatnio w Toruniu zebranie prezesów towarzystw hodowlanych, zwołane przez Pomorski Związek Ziemian, powzięło z inicjatywy p. szamb. Komierowskiego bardzo chwalebna uchwałę, że językiem urzędowym w wspomnianych zrzeszeniach jest wyłącznie język polski, w którym winny być zredagowane statuty, prowadzone księgi protokółów, książkowość i deklaracje członkowskie, jak również odbywać się zaganienia i prowadzenie zebrań.

W zebraniu tem uczestniczyli Prezesi: Pom. Zw. Ziemian p. Śląski, prezes Tow. Hodowców Konia Szlach. Półkwi p. plk. Donimirski, Prezes Tow. Hod. Bydła nizinnego i prezes Tow. Kontroli Obór p. inż. Jaworski, Prezes Tow.

Hod. Trzody Chlewniej p. A. Szulc, Prezes Towarzystwa Hod. Konia Zimnokrwistego p. St. Haertle, prezes Zw. Lasów Prywatnych i Zw. Łowieckiego p. Komierowski, Prezes Tow. Hod. Owiec p. T. Lerchenfeld. Podkreślić należy, że uchwały powyższe powzięte zostały jednogłośnie.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że latem br. na tle dwujęzyczności obrad na zebraniu jednego z wymienionych wyżej towarzystw, powstał zatarg, który dzięki obecnej uchwale został ostatecznie zlikwidowany. Członkowie — Polacy podnieśli wówczas słuszny protest przeciwko posługiwaniu się językiem niemieckim w obradach polskiej organizacji

Laureaci Nobla



Od lewej do prawej stoją: Iwan Bunin (literatura), Diras (fizyka), Schroedinger (fizyka), Heisenberg (fizyka).

30.000 złotych na szkolnictwo polskie zagranicą

W listopadzie b. r. hrabia Jakób Potocki, właściciel dóbr Helenów, po powrocie z zagranicy odwiedził p. marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza, któremu wobec zamknięcia subskrypcji na Półczkę Narodową wręczył sumę zł. 30.000,— jako dar na cele społeczne.

P. marszałek Senatu przekazał wspomnianą sumę Zarządowi Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Możliwości zbytu na rynku norweskim

Państwowy Instytut Eksportowy posiada informacje o możliwościach zbytu na rynku norweskim następujących artykułów: sznurów, przędzy konopnej do wyrobu słatek, do wyrobu sznurów, materiałów na flagi, tkanin jutowych i t. p. O bliższe informacje w tej sprawie winni zainteresowani eksporterzy zwracać się do Państwowego Instytutu Eksportowego.

Polskie zabawki dla dzieci niemieckich bezrobotnych

Posel polski w Berlinie Lipski złożył na ręce komitetu „Winterhilfswerk“ będącego pod protektoratem min. Goebbelsa dużą partję polskich zabawek i słodyczy dla ubogich dzieci niemieckich. W liście do min. Goebbelsa poseł Lipski zaznaczył, że pragnie temi zabawkami, wykonanymi w Polsce, sprawić radość biednym dzieciom, dla których choinka jest utęsknionym symbolem radości. Minister Goebbels w odpowiedzi swej oświadczył: „Jest to dla mnie potrzebą serca by panu wyrazić panie Ministrze, najcięższe podziękowanie za dary dla biednych dzieci“.

Ropa dla kutrów rybackich będzie tańsza

Na terenie ministerstwa przemysłu i handlu opracowywany jest obecnie projekt rozporządzenia, na mocy którego morską flotylla rybacka będzie korzystała z cen eksportowych oleju gazowego, zwolnionej ponadto od podatku konsumcyjnego. Przyniesie to znaczną ulgę rybakom, gdyż obniży cenę oleju gazowego o około 25 procent.

Z ruchu wydawniczego

Zygmunt Batowski, Wizerunki Kopernika. Nakładem Towarzystwa Bibliofilów im. Lelewela w Toruniu, ukaże się w najbliższym czasie na półkach księgarskich, monografia profesora U. W. Z. Batowskiego p. t. Wizerunki Kopernika! Praca ta pięknie ilustrowana szeregiem dawnych podobizn kopernikowskich, nadzwyczaj starannie i wytwornie tłoczona, będzie pierwszą pracą z zakresu ikonografji wielkiego syna Torunia.

Zebranie Towarzystwa Naukowego. Dnia 27 bm. w środę o godz. 20 w gmachu „Muzeum“ ul. Wysoka 16. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Porządek dzienny: Uchwalenie nowego statutu Towarzystwa.

Dwa fraki prezydenta Stanów Zjednoczonych

Po amerykańsku na bankiecie

Dyplomata, mąż stanu, musi zawsze dbać o to, aby się nie dać wyprowadzić z równowagi. Dobitny przykład zimnej krwi i siły woli dał w tym kierunku Teodor Roosevelt, poprzednik obecnego prezydenta U. S. A. Teodor Roosevelt miał tylko jeden frak. Przed pewnym bankietem na którym miał przemawiać, posłał frak do krawca. Ubierając się wieczorem, zauważył, że spodnie i kamizelka pasują dobrze, natomiast frak jest za ciasny i najwidoczniej zamieniony. Była to sobota i zakład krawiecki został już zamknięty, chcąc nie chcąc musiał więc Roosevelt włożyć cudzy frak na siebie. Z trudem weisnął ciasny frak, unikając przytem zbyt gwałtownych ruchów, z obawy, by szwy nie popękały.

Podczas bankietu wszystko poszło gładko. Ale gdy Roosevelt wstał i zaczął przemawiać, poczuł, że zbliża się chwila katastrofy. Prezydent był nie tylko dobrym, ale i pełnym temperamentu mówcą, który ilustrował mowę gestami. Dobrnął już szczęśliwie do połowy przemówienia, gdy zjawił się w sali goniec z pudłem, które dyrektor hotelu dyskretnie postawił przed prezydentem. W pudle znajdował się frak, własny, rodzinny frak prezydenta.

Roosevelt nie zastanawiał się długo. W kilku słowach przeprosił obecnych, poczem rzucił przed ko niewygodny przyodziewek i włożył własny, dotrże skrojony frak. Żywiołowe oklaski zebrałych powitały gest Roosevelta, który też teraz bez wahania i przeszkody dokończył zaczęte m.

Pociąg-zjawisko pokutuje po katastrofie

W Szwecji, między stacjami kolejowymi Orresta i Tortuna, zaobserwowano niezwykle zjawisko. Otóż od kilku lat, w ściśle jednakowych odstępach czasu widać na torze zwykły pociąg, oświetlony wielkimi latarniami, pędzący z wielką szybkością. Trwogę wśród okolicznych mieszkańców budzi jednak nie jego wygląd, lecz fakt, że posuwa się on zupełnie bezszelastnie.

Jak przypuszczają świadkowie tego niezwykłego zdarzenia, jest to „duch“ pociągu, który zapadł się wraz z groblą, pomiędzy wymienionymi stacjami. Uczeni tłumaczą ten fakt podobnie jak zjawisko „fata morgany“, czemu jednak zaprzecza wiele osób.

Obrońcy ciemnoty z endeckiego podwórka

Na marginesie „polemiki“ dokoła sprawy Ośrodka Zdrowia w Strzeczcu

Swego czasu w jednym z naszych wydawnictw „Gazecie Morskiej“ poruszyliśmy sprawę Ośrodka Zdrowia w Strzeczcu na Kaszubach, zagrożonego likwidacją. W artykule naszym, będącym wyrazem troski o zdrowie ubogich odłamów ludności kaszubskiej podkreśliłmy doniosłą rolę, jaką odgrywa Ośrodek w dziedzinie lecznictwa, higieny i tepienia szkodliwych przesądów tam, gdzie ciężkie warunki walki o byt pograżają ludność w ciemności, za bobonach i nędzy.

Na artykuł nasz, jak na komendę odezwały się tuby Prasowe pomorskiej endecji, które, — jak wiadomo, — nie cofają się nawet przed szerzeniem kraincowego obskurantyzmu, byleby wygrać jakiś atut demagogiczny.

W trzech pismach: wejherowskiej „Gazecie Kaszubskiej“, pelplińskim „Pielgrzymie“ i toruńskim „Słowie Pomorskim“ ukazał się „list do redakcji“, czy też artykuł o prawie identycznym brzmieniu, zawierający całą litanję nonsensów, skierowanych przeciwko naszemu wystąpieniu, a poddyktowanych rzekomą troską o „dobre imię Kaszub“.

Autor tego „listu“ wzgl. artykułu oburza się na „Gazetę Morską“ za pewne zwroty, ilustrujące pracę Ośrodka i jego zadania, przedstawiając sytuację w Strzeczcu tak, jakgdyby to był raj na ziemi w którym wprawdzie istnieją takie przesady, jak nieobcinanie paznokci u niemowląt do roku życia, co jednak zdaniem autora jest przesadą „błahym“ (!), tepienie którego jest „śmieszne“, zwłaszcza, że zdaniem jego, „jeżeli ktoś ma jakiś przesąd, to niekoniecznie musi być ciemny“. Ten ostatni aforyzm autor popiera powołaniem się na starożytny Rzym i Grecję, gdzie... „kwitło wróżbiarstwo, a mimo to różne nauki stały na wysokim poziomie“.

Wolno anonimowemu „korespondentowi“ pism endeckich żywić kult dla wróżbiarskiego Rzymu i Grecji, choć stawanie w obronie zabobonów nie bardzo jakoś harmonizuje z hasłami nauki chrześcijańskiej którymi tak chętnie endecy się posługują, ale już zgola niedopuszczalną jest rzecz, żeby ktoś przyswajał sobie prawo w podobnie bezmyślny sposób występować w imieniu ludności kaszubskiej, przez nikogo do tego nieupoważniony i nieproszony. — Świadomie wstrzymaliśmy się z udzieleniem odpowiedzi pismom, które elaboratowi tego „kogoś“ dały gościć na swych łamach, w przekonaniu, że na temat powyższy zabiorą głos osoby, rzeczywiście powołane do przemawiania w imieniu ludności Strzeczca i okolicy. Tak też się stało: poniżej przytaczamy list p. dr. Walczaka z Wejherowa, który stawia w należytym świetle nonsensy, wypisywane w celach wyraźne demagogicznych przez pisma endeckie.

„Wielec Szanowny. Panie Redaktorze!

W związku z toczącą się na łamach tutejszej prasy polemiką w sprawie „Ośrodka Zdrowia“ w Strzeczcu, proszę o umieszczenie w Pańskiej poczytnej Gazecie następn. uwag.

W numerze 287 „Gazety Kaszubskiej“ z d. 14 bm., w nr. 158 „Pielgrzyma“ z dnia 16 bm. oraz w nr. 293 „Słowa Pom.“ z dnia 21 bm. ukazał się artykuł pt. „W obronie dobrego imienia Kaszub i Pomorza“, nadesłany jakoby ze Strzeczca. Jakowspółzałożyciel i stały kierownik Ośrodka Zdrowia w Strzeczcu, czuję się upoważniony odpowiedzieć niepowołanemu „obrońcy imienia Kaszub“, że artykuł „Gazety Morskiej“ z dnia 29 11 br. omawiający ta kwazną kwestję zdrowotną okolicy Strzeczca, nie uwłaczał godności Kaszubów, o czem mogą świadczyć rozmowy tamtejszych chorych, prowadzone z zemną. Przeciwnie, Strzeczczanie są wdzięczni, że znalazł się ktoś, kto ujął się za ich cenę instytucją, tem więcej, że miarodajne czynniki zajęły się tą sprawą i postanowiły nie dopuścić do „niechybnej likwidacji“ Ośrodka Zdrowia, jakiej możeby pragnął pan „obrońca imienia Kaszub“.

Pan ten nie zna też widocznie nędzy tych, co nie czytają gazet, nie mogą się więc obrażać na omawianie ich robactwa, a jeżeli sam obraża się w ich imieniu, to chyba dlatego, że nie wie, że wesz jest roznosicielem chorób zakaźnych (tyfus plamisty). Kim jest pan „obrońca imienia Kaszub“ skoro nie wie, z jaką szybkością odrastają niemowlęciu paznokcie, jaką krzywdę wyrządza sobie dziecię, kalecząc delikatną skórę częściowo obgryzionemi przez matkę lub babkę paznokietkami. Czyż dla zrozumienia tego trzeba kończyć uniwersytet? A już występowanie w obronie przesądów i powoływanie się na narody starożytne jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe, gdyż nasze Wielebne Duchowieństwo stale walczy z ambony i katedry z

wierzeniami w gusła, zabobony i przesady.

Dla każdego Polaka smutnym jest fakt, że w tej czy innej dzielnicy naszego kraju panuje jeszcze ciemnota i obowiązkiem społeczeństwa jest toczyć z nią walkę. Ośrodek Zdrowia jest obok szkoły tą właśnie instytucją, która niesie światło kultury. W końcu zapytuję, dlaczego pana „obrońcę“ tak uderzył wyraz „degeneracja“. Wszak wiadomą jest rzeczą, że tam, — gdzie latami trwają te lub inne choroby społeczne, występuje — jako reguła — zwyrodnie nie rasy. Mamy takie przykłady w południo-

wej części Polski. Czy i pan „obrońca imienia Kaszub“ był kiedyś zdyskwalifikowany przez Wojskową Komisję Poborową? Przysłowie głosi: „uderzyć w stół a nożyc się odezwać“...

Łączę wyrazy głębokiego szacunku M. Walczak, doktor wszech nauk lekarskich. Pp. endecy raz jeszcze usiłowali zrobić z białego czarne, wypaczając na swój sposób intencje naszego artykułu. I jak zwykle, znowu się ośmieszili, zyskując jeszcze jeden zaszczyt ny tytuł obrońców ciemnoty i... wróżbiarstwa.

Znowu jeden „narodowiec“ pod kluczem 8 miesięcy więzienia za obrazę Marszałka Piłsudskiego i Rządu

W dniu 20 grudnia rb. odbyła się przed sądem grodzkim w Starogardzie rozprawa kar na przeciwko niejakiemu Janowi Czybkowi, — prezosowi Związku Młodych Narodowców w Subkowach powiatu tczewskiego, któremu akt oskarżenia zarzucał zniewagę Rządu polskiego.

Czubek w dniu 16 października br. w składzie kolonjalnym kupca Kruczyńskiego wyraził się do osób obecnych, że Marszałek Polski Józef Piłsudski i wszyscy inni ministrowie którzy rządzą narodem katolickim są... kalwinami (!)

oraz że „Pożyczki Narodowej“ nie da „złodziejom“.

Za swoje bezczelne idjotyzy został Czubek skazany na 8 miesięcy aresztu 340 zł. grzywny i ponoszenie kosztów sądowych.

Jak widzimy przywódcy endecy potrafią jedynie ohydnie zlorzeczyć władzom państwowym co zastępuje u nich realną pracę do którego, co zastępuje u nich realną pracę, do której oddawna już nie są zdolni.

Poco było robić tyle hałasu?

Odrzucenie protestów wyborczych w Nowem, Lubawie i Kowalewie

Wydział Powiatowy w świeciu po rozpatrzeniu protestów wyborczych, wniesionych przez pełnomocników listy nr. 3 (PPS. i Niemcy) oraz listy nr. 4 (p. Wiecki — stow. własć. nieruch.) w Nowem postanowił powyższe protesty przeciwko ważności wyborów oddalić ze względów formalnych lub jako nieuzasadnione. Stwierdzono bowiem, że na protestach figurował szereg podpisów osób nieuprawnionych do głosowania. Pozostała ilość podpisów nie odpowiadała ilości wymaganej przez obowiązuj-

jące przepisy do wniesienia protestu.

W sprawie wniesionego protestu przeciwko rozdziałowi mandatów, uzyskanych przez listę nr. 1 (Nar. Blok Gosp. Spół.) w niektórych okręgach m. Lubawy, Wydział Powiatowy w Nowemmieście postanowił protest odrzucić z powodu braku dostatecznej ilości podpisów.

Wydział Powiatowy odrzucił protest, wniesiony przez Stron. Narod. przeciwko ważności wyborów w Kowalewie.

POLSKIE OSRAMÓWKI
produkowane w Pabjanicach



SA, NIEPRZEŚCIGNIONE —
— w WYDAJNOŚCI ŚWIATŁA,
— w EKONOMICZNEJ TRWAŁOŚCI
— w MAŁYM ZUŻYCIU PRĄDU.

Dziewczynka nadziała się na sztachetę Straszny wypadek podczas saneczkowania pod Kartuzami

W Kiełpinie pod Kartuzami wydarzył się straszny wypadek podczas saneczkowania. 13-letnia dziewczynka Helena Zielińska z Kiełpina przy zjeździe z góry na saneczkach w szybkim tempie wpadła na plot i nadziała się na gruby pręt drewniany tkwiący mocno w ziemi. Nieszczęsną ofiarę lekkomyślnej jazdy

przewieziono zdłuż rana do szpitala powiatowego w Kartuzach. Tu dokonano operacji, przy czem wyjęto z okolicy krzyża ulamany pręt długości 23 cm. o obwodzie 10 cm. który w całości tkwił w ciele dziewczęcia. Stan operowanej na szczęście się polepsza.

Ślepa staruszka spowodowała pożar mieszkania

Przeszło 20 domów pastwą ognia

W Narolu w pow. lubaczowskim wybuchł żywiolowy pożar, który strawił większą połac rynku. Spłonęło ponad 20 budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Szkody wynoszą 100 tys. zł. Mieszkańcy spalonych domów pozostali bez dachu i mienia.

Pożar spowodowała niewidoma staruszka,

niedostrzeżenie obchodząc się z ogniem. Wezwano kilka straży pożarnych i dopiero straży przybyłej z Tomaszowa Lubelskiego udało się ogień zlokalizować. W akcji ratunkowej brali wybitny udział księża z Narola i pobliskiego Lipska.

Zabójstwo rezultatem błahego sporu

Robotnik Antoni Pawłowski, zamieszkały w Chełmnie pracował razem z Aljżym Zielińskim w Kobylach przy przewożeniu lomów wa piennych.

Gdy 28 września pchany przez nich wózek wyskoczył z szyn i obydwa dotychczasowi przyjaciele pokłócili się o sposób osadzenia wózka na szyny.

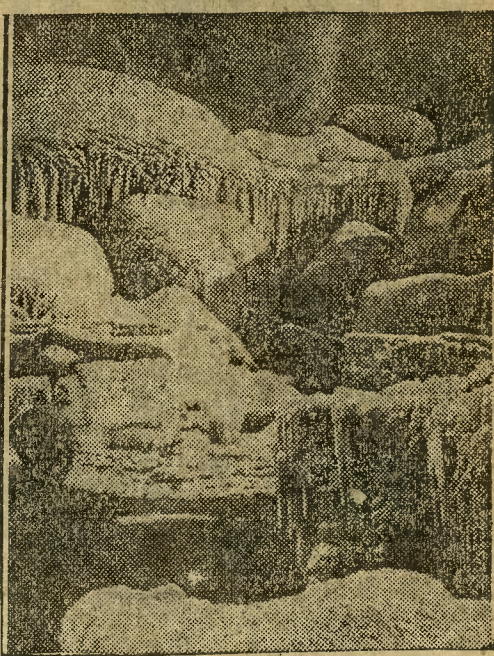
W pewnej chwili poirytowany Pawłowski chwycił drąg do hamowania wózka i zadał nim silny cios w głowę Zielińskiego.

Na skutek uderzenia Zieliński po paru chwilach zmarł.

W ub. czwartek Pawłowski zasiadł na ławie sądowej Sądu Okręgowego, oskarżony o zabójstwo. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Krupka, w asyście sędziów S. O. Nawrockiego i Pietrykowskiego, oskarżał prokurator Błęcki.

Oskarżony z całą skruchą przyznał się do winy, a w ostatnim słowie prosił o łagodny wymiar kary, mówiąc, że ma żonę i dziecko. Sąd uznał okoliczności łagodzące i zasądził Pawłowskiego na 2 lata więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg 4 lat.

Kryształowy wodospad



Niagara w okowach zimy.

W sprawie zaginionego brata

Z Kurji Archikatedralnej otrzymujemy z prośbą o umieszczenie nast. komunikat.

Panią Reginę Mielcarzkową uprzejmie uprasza się o zgłoszenie do biura parafji Archikatedralnej w Poznaniu w sprawie zaginionego na froncie bolszewickim brata Kazimierza Skowrońskiego.

Chełmno

— Z życia BBWR w powiecie. Onegda odbyło się miesięczne zebranie Koła w Czarzu z udziałem 32 członków i kilku sympatyków, którzy po zebraniu zgłosili akces do BBWR.

Podobne zebranie odbyło się ostatnio w Bruch pod przewodnictwem P. Gdańca, który wygłosił aktualny referat polityczny, poczem omówiono sprawę bieżącą.

Wielkie wrażenie na mieszkańcach wiosek pomorskich wywarło wielkie zwycięstwo wyborcze obozu prorządowego, w związku z czem we wszystkich niemal gminach wygasają wpływy demagogicznej opozycji.

— Pod adresem Urzędu Ziemińskiego w Grudziądzu. Rolnicy powiatu chełmińskiego, zajął dobrze skuteczność porad „Dnia Pomorskiego“, oraz podawanych przez to pismo informacyj, tą drogą proszą Urząd Ziemiński o pomoc w następującej sprawie:

Na parceli z majątku świętosław wybudował jeden rolnik stodołę, za którą pieniądze poręczyli sąsiedzi. Po śmierci jego, rzący musieli zapłacić koszt, zaś wdowa zrzekła się wobec długów osady na rzecz Skarbu Państwa — Urząd Ziemiński tymczasem sprzedał ponownie tą osadę wraz z zapłaconą przez rzący stodołą.

— Obchód Gwiazdki w Ochronie miejskiej. Odbyła się w Chełmnie gwiazdka dla dzieci miejskiej Ochronki, na którą przybyło 90 wychowanków i wychowawców ochrony. W gwiazdce wzięli udział ks. prob. Bączkowski, burm. Zawacki z sekretarzem i czcigodne Siostry Asystentki i Ekonomka oraz liczny zastęp rodziców. Na wstępie złożyła w ładnym wierszyku jedna wycowanka podziękowanie przybyłym na uroczystość zwłaszcza szczeremu opiekunowi ochrony p. burm. Zawackiemu. Po wspólnym odśpiewaniu „Wśród nocnej ciszy“ nastąpił występ muzyczny oraz śliczny korowód śnieżek i balwanów — poczem dziewczynki wygłosiły wierszyki o Bożem Narodzeniu. Zkolej nastąpił znów śpiew, deklamacja i składanie życzeń z przemową ks. proboszcza i błogosławieństwem, poczem kulminacyjny punkt la dziatwy: rozdanie hojnych i miłych podarków.

Na tej drodze należy złożyć szczerze uznanie dla wyteżonej ofiarnej pracy Siostry Kierowniczk, która niezmordowana w macierzyńskiej opiece nad dziatwą zyskuje gorące przywiązanie dziatwy i wdzięczność sfer rodzicielskich za doskonale prowadzenie tej ważnej wychowawczej placówki.

Tczew

— Zamiast życzeń świątecznych p. staro tczewski Muchniewski złożył na gwiazdkę dzieci bezrobotnych pow. tczewskiego zł. Nie wątpimy, że w ślad za tą hojną popłyną dalsze.

Solec Kujawski

— Z życia kupców i przemysłowców. Na ostatnim zebraniu Tow. Kupców i Przemysłowców w Solcu Kujawskim uchwalilo grentajnie akces swój do sekcji Koła BBWR w Solcu, przecinając tem samem wszelkie szanse polityczne do mieszania w sprawy gospodarze i zawodowe tak bezpartyjnej organizacji, jaką jest i być powinna działalność tego rodzaju towarzystwa.

KRONIKA

czwartek
28
grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Jana Apost.

Czwartek Młodzianków

— Dyżur nocny aptek od 27—31 bm. pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 385; Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 1962; Apteka Tarasiewiczza, ul. Orla 8, tel. 146.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa, 27. 12. godz. 20-ta Obchód 15-lecia Powstania Wielkopolskiego.

Czwartek, 28. 12. godz. 20-ta „Dziewczę z Holandji”.

Piątek, 29. 12. godz. 20-ta „Dziewczę z Holandji”.

Sobota, 30. 12. godz. 20-ta „Modelka”.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „10% dla mnie”.

Apollo: — „Zapomniana melodia”.

Bałtyk: — „Pat i Patachon w opałach”.

Marysienka: — „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni” i „W każdym porcie dziewczyna”.

Kryształ: „Pat i Patachon na pensji żeńskiej”.

Wojskowe: — „Ostatnia kompania”. — Ponadto film ze świata strzeleckiego 15 Dyw. Piechoty w dn. 8 grudnia br.

Z miasta

— Zebranie organizacyjne byłych żołnierzy Armii Polskiej we Francji celem utworzenia w Bydgoszczy miejscowej placówki Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej z Francji, odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 19 w Gmachu Wojewódzkim pokój Nr. 83 II piętro. Na zebranie to zaprasza członków i sympatyków z Bydgoszczy i okolicy Zarząd tymczasowy.

— Podziękowanie. Publiczna Szkoła Doksztalcząca Zawodowa Żeńska Nr. 2 przy ul. Konarskiego 5 składa najserdeczniejsze podziękowania za ofiarowane pieniądze oraz stodyczne na obchód gwiazdkowy uczenie.

Do uprzyjemnienia wyżej wymienionej imprezy przyczyniły się: Tow. Popierania Pracy Zawodowej Kobiet składające kwotę zł 20,—, Dyrekcja Szkoły wraz z gronem naucz. zł 20,50, Bydgoska Hurtownia Surowców zł 2,—, firma „Kama”, firma „Lukullus” p. Haesler ul. Mostowa, oraz Stow. Mi. Polek ofiarowując stodycze, pierniki i produkty na ich wypiek.

Szanownym ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać” wyraża Dyrekcja.

— Uroczyste otwarcie zbliżającego się karnawału nastąpi w piątek, 5 stycznia 1934 r. w Sali Malinowej Hotelu Pod Orłem wspaniałym balem Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego (B. T. W.).

— Doksztalczące kursy dla szyprów, żeglarzy i tratwiarzy. W tutejszej Miejskiej Szkole Żeglarzy i Tratwiarzy otwiera się w miesiącu styczniu 1934 roku doksztalczące kursy dla kandydatów na szyprów, żeglarzy i tratwiarzy. Kursy trwać będą 6—10 tygodni. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szkoły — ul. Konarskiego 2 w godzinach urzędowych.

W rocznicę Powstania Wielkopolskiego

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w naszym mieście dwudniowe uroczystości związane z obchodem 15-letniej rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu święta podamy w najbliższym numerze naszego pisma.

Złodziej w kościele garnizonowym

Splondrował świątynię, nie ruszył naczyń kościelnych, zadawał się pieniędzmi

Przedwczorajszej nocy bydgoski kościół garnizonowy padł ofiarą niezwyklej kradzieży. Stwierdzono mianowicie w dniu wczorajszym rano, iż do zakrystii dostał się niewiadomym sposobem nieznany złodziej, który wyszperał ze wszystkich skarbonek i biurka pieniądze, nie ruszając jednak żadnych naczyń kościelnych. Obok np. biurka, skąd złodziej skradł kilkadziesiąt złotych, znajduje się cenny kielich, bogato zdobiony, przedstawiający wartość około 2.000 zł., którego złodziej wogóle nie tknął.

Łączna strata, jaką poniosła parafia garnizonowa przez niespodziewane opróżnienie kasy i skarbonek przez nocnego gościa — wynosi niespełna 100 zł.

Opróżniwszy wszystkie, najmniejsze nawet skarbonki złodziej ułotnił się skrycie, nie pozostawiając za sobą żadnych śladów.

Przeszukajcie garderobę swych dzieci
Już 1826 zł. 26 gr. zebraliśmy na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy

W wigilię Bożego Narodzenia rozpoczęliśmy listę szlachetnych Ofiarodawców nazwiskiem p. inż. Gródzkiego Józefa, który złożył pod drzewko dla najbiedniejszych milusińskich hojny dar zł. 25.— otwierając ten konto nr. 273.

Na koncie nr. 274 zapisaliśmy dar zł. 5.—, p. Kłosińskiego, który prosi o dalsze poparcie akcji p. dyr. Janiszewskiego i p. Antczaka w. Hurtowni Aptecznej.

Konto nr. 275 zajęła p. Marja Radzińska składając zł. 5.—

Konto nr. 276 przypadło p. Leonowi Witkowskiemu, który złożył zł. 3.— i prosi o dalsze kontynuowanie łańcucha p. Słomskiego mistrza malarskiego (Jezujcka).

Na koncie nr. 277 zapisaliśmy dar zł. 5.— p. Kłosińskiego, który prosi o dalsze poparcie akcji p. dyr. Janiszewskiego i p. Antczaka w. Hurtowni Aptecznej.

Konto nr. 278 przypadło p. mec. Cisewskiemu, który złożył zł. 10.—

Konto nr. 279 zajęła p. Marja Radzińska składając zł. 5.—

Na koncie nr. 280 zapisaliśmy dar Rirmy A. Bukowski, która złożyła zł. 5.— i wzywa p. Józefowicza Nikodema przedsięb. budowl. (ul. Świecka) p. Szatkowskiego Jana (ul. Promenada).

Konto nr. 281 przypadło Firmie Orłowski i Syn, która złożyła zł. 5.— i wzywa Firmę tak Weynerowski i Firmę Neumann Knitter (Rynek Marszałka Piłsudskiego).

Konto nr. 282 zapisaliśmy dar zł. 1.— p. Stanisława Kalki, który prosi o dalsze kontynuowanie łańcucha p. E. Hamana Drukarnia litograficzna (ul. Poznańska), p. prof. Hanusiaka Miejska Szkoła Handlowa, p. Skubałównę — sekr. Miejskiej Szkoły Handlowej, p. Romana Łukowicza — asystenta miejsk. Magistrat, p. aTdeusza Adamskiego — Dom Czeladzi (Zygmunta Augusta).

Na koncie nr. 283 zapisaliśmy zł. 10.— dar p. inż. Ciszewskiego.

Na koncie nr. 284 zapisaliśmy dar p. Franciszka Chyrka, który złożył zł. 2.—

Konto nr. 285 przypadło p. Franciszkowi Bargielowi, który złożył zł. 5.—

Na koncie nr. 286 zapisaliśmy dar zł. 3.—, które złożył p. kom. Jaroszyński.

Konto nr. 287 zajęli pp. dyr. Watolłowice składając zł. 3.—

Na koncie nr. 288 zapisaliśmy dar Firmy Dom Towarowy Braci Mateckich, która ofiarowała dużą paczkę z odzieżą. Firmie Braci Mateckich, która złożyła szereg instytucjom społecznym i charytatywnym liczne paczki z różnego rodzaju odzieżą, bielizną i t. d. — składamy najserdeczniejsze staropolskie „Bóg Zapłać”.

Konto nr. 289 przypadło Firmie „Zjednoczone Cegielnie” inż. Krzywiec i S-ka (ul. Śląska), która złożyła zł. 10.— wzywając em. kpt. W. P. służy budownictwa, budowniczego p. Bolesława Polakiewicza, właśc. domu w Bydgoszczy przy ul. Nowomiejskiej nr. 16.

Na koncie nr. 290 zapisaliśmy dar Firmy „Prodmetal” inż. Krzywiec (ul. Śląska 15) w sumie zł. 10.— która wzywa p. kpt. Bolesława Polakiewicza.

Konto nr. 291 zajął p. Affeltowicz, składając zł. 5.— z prośbą o dalsze kontynuowanie akcji p. Adolfa Kuhna z Oddziału Ruchu Bydgoszcz II. kontr. ruchu.

Konto nr. 292 przypadło p. kier. Walter-Tuszyńskiej (ul. Ułańska 19), która złożyła zł. 1.50 i wzywa grono nauczycielskie szkoły im. Karola Marcinkowskiego.

Dotychczas zebraliśmy już 1826 zł. i 26 gr. i nie przestajemy apelować o kucię nowych ogniw łańcucha. — OTWORZCIE SWE SERCA!!!

Czekamy poczek z znośną dziecięcą odzieżą.

Co, komu, gdzie?

Niegorzsze szczęście miał nieznany zło dziej, który zakradł się w noc wigilijną do piwnicy p. Ludwika Wolskiego, zam. przy ul. Gamma 7. Zupełnie bezpłatnie bowiem zaopatrzył się w 8 butelek soku malinowego i 14 flaszek wybornego wina. Dobra miał gwiazdkę...

Do warsztatu zegarmistrzowskiego p. Walentego Marcinkowskiego przy ul. Pod górnej nr. 32 włamał się onegdajszej nocy nieznany osobnik i zabrał większą ilość biżuterii wartości kilkuset złotych... Dochodzenia w toku.

Wieczór wigilijny w pułkach bydgoskich

Niezwykle miłą uroczystość obchodzili w ub. sobotę wszystkie pułki i oddziały stacjonowane w Bydgoszczy. Zdała od swych domów rodzinnych zasiedli żołnierze do stołów wigilijnych z swymi dowódcami, a łamiąc się opłatkiem życzyli pomyślności na dalszą drogę życia.

O kochanej naszej braci żołnierskiej nie zapomnieli i przedstawiciele społeczeństwa cywilnego. Razem z p. plk. Pomazańskim, który w imieniu Dowództwa Garnizonu w towarzystwie szefa sztabu p. mjr. dyplm. Sulmy składał pułkom życzenia odwiedził formac. wojskowe naszego miasta p. Starosta dr. Nowak, ks. plk. proboszcz Szykiewicz, zawsze pełne owocnej pracy panie z Polskiego Białego Krzyża i p. red. Górnicki.

We wszystkich formacjach po modlitwie i przemówieniach ks. plk. Szykiewicza, p. Starosty dra Nowaka i p. plk. dyplm. Pomazańskiego następowalo tradycyjne łamanie się opłatkiem, wieczera wigilijna i śpiew kolend.

Po wigilii w garnizonowej Izbie Chorych i u lotników, przedstawiciele władz zasiedli do stołu w 16 pułku ułanów. Wokół wielkiej choinki zasiedli przy suto zastawionych stołach ułani, razem z swymi przełożonymi i przybyłymi gośćmi. Miłą niespodzianką była dla żołnierzy gwiazdka Polskiego Białego Krzyża, którego przedstawicielka p. dyr. Raczkowska wręczyła dla świetlicy piękną harmonję i dla każdego z żołnierzy po kilka arkuszy papieru listowego i kopert.

Niezwykle miły i jak zawsze serdeczny na-

strój panował w mistrzowskim 62 p. p. dzieci bydgoskich, gdzie do stołu wigilijnego razem z dowódcą pułku i wszystkimi oficerami zasiadło przeszło 30 dzieci bezrobotnych, które stale otrzymują w pułku obiad żołnierski. Wzruszającym był widok tej dzieciarni, która z całą ufnością i wdzięcznością patrzyła na swego dobroczyńcę p. pułk. Powierzę i dobrze jej znane go z troskliwej opieki p. mjr. kwatermistrza pułku.

W 61 pułku w pięknej świetlicy zasiedli do stołów przedstawiciele wszystkich kompanii, a rolę gospodarza w zastępstwie dowódcy pułku pełnił p. mjr. Urban. I tutaj przedstawicielka P. B. K. p. Jaworska po odpowiednim przemówieniu wręczyła harmonję i papier listowy.

W Szkole Podchorążych razem z swym podwładnymi zasiedli do stołu wigilijnego komendant Szkoły p. plk. dyplm. Kossecki.

U „Dakłowców” witał gości p. kpt. Borowski, poczem wszyscy zasiedli w świetlicy do stołu.

W 15 p. a. l'u przybyli goście polamali się opłatkiem z dowódcą pułku p. plk. Romiszewskim, pp. oficerami i przedstawicielami baterji, poczem odbyły się wieczery wigilijne w każdej baterji. I tutaj przedstawicielka P. B. K. p. mec. Jurkiewiczowa po odpowiednim przemówieniu wręczyła podarki żołnierzom.

Z całym uznaniem podkreślić należy wydajną pracę Polskiego Białego Krzyża, który obdarzył tego roku wszystkie świetlice cennymi harmonjami, a żołnierzy papierem listowym.

Komu przysługuje dyplom „Pożyczki Narodowej”?

Komitet Wykonawczy „Miejskiego Komitetu Pożyczki Narodowej” podaje do wiadomości, że przystąpi w najbliższych dniach — po Świętach Bożego Narodzenia — do sporządzenia spisu osób i firm, które otrzymały dyplom obywatelski.

Spis ten zostanie przesłany Generalnemu Komisarzowi Pożyczki Narodowej, który ze swej strony wyda drukiem spisy osób i firm odznaczonych dyplomem; spisy te ułożone będą według miejscowości (miast, województw, powiatów), zawodów, jeżeli chodzi o osoby i poszczególnych branż, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa. Spisy te otrzymają z urzędu wszystkie władze i instytucje państwowe — pozatem będą one sprzedawane za cenę kosztów druku.

W związku z tem wzywa Komitet wszystkich obywateli - subskrybentów, uprawnionych do otrzymania a nieposiadających jeszcze dyplomów, aby bez straty czasu zaopatrzyli się

w takowe, gdyż akcja przyznawania i wydawania dyplomów obywatelskich jest na ukończeniu.

Uprawnionymi do otrzymania dyplomów są subskrybenci, którzy podpisali Pożyczkę wedle wskazówek Komitetu Wykonawczego wzgl. norm ustalonych przez centralne organizacje gospodarcze lub zawodowe. W wyjątkowych zaś wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, Komitet władny jest przyznać dyplomy obywatelskie i tym subskrybentom, którzy podpisali Pożyczkę w wysokości poniżej wspomnianych norm.

Zgłoszenia po dyplomy obywatelskie przyjmuje Sekretariat Komitetu: Ratusz, I piętro, pokój 10 w godzinach urzędowych.

Bydgoszcz, dnia 23 grudnia 1933 r.

Komitet Wykonawczy „M. K. P. N.”

Prezes:

(—) L. Barciszewski.

Śmiałe włamanie w firmie Mussolff
Kasjarze rozpruli „rakiem” ogniotrwałą kasę

Jeszcze tydzień przed świętami sądzić było można, iż „Gwiazdka” upłynie w naszym mieście cicho, bez specjalnych wydarzeń. Wszystkie znaki na ziemi i na niebie wskazywały bowiem że nawet świat przestępczy, napracowawszy się w ostatnim okresie niemało — zechce przez kilka dni odpocząć, kontentując się tem, co „skapło” mu z okazji ostatnich kilku udanych, a większych kradzieży. Jednakże już w sobotę rano rozeszła się po mieście wiadomość o wypadku świadczącym, że i tym razem pozory myliły: do Bydgoszczy zawitali kasjarze „rakowi”.

Tym razem nieznana szajka kasjarzy wybrała sobie za cel „wizyty” interes towarów żelaznych firmy Juliusz Mussolff przy ul. Gdańskiej. Kasjarze włamali się do kantoru firm

w naprawdę zagadkowy sposób. W sobotę rano właściciel interesu zauważył jedynie z przerażeniem, iż solidnych rozmiarów kasa ogniotrwała została przez nieznanych sprawców rozpruta i z zawartości opróżniona. Włamywacze musieli się rekrutować z zawodowego świata specjalistów kasowych, gdyż — jak wskazują ślady — kasjarze posługiwali się t. zw. rakiem, pracując ponadto w rękawiczkach. Sposób włamania się do kantoru pozostaje dotychczas niewyjaśniony, p. zypuszczalnie jednak włamywacze otworzyli zamki t. zw. sposobem ołowiovym.

Łupem sprawców padła wszystka przechowywana w kasie gotówka, w sumie zgórą półtora tysiąca złotych, ponadto niektóre wartościowe naprawy handlowe itp.

Po dokonaniu włamania złodzieje znikli bez śladu. Wszczęte natychmiast przez miejscowe organa policyjne śledztwo nie dało dotychczas pozytywnych rezultatów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa — szajka kasjarzy natychmiast po włamaniu zmieniła teren, ulatniając się w niewiadomym kierunku.

O występie kasjarzy „rakowych” w Bydgoszczy powiadomiono natychmiast drogą telefonogramów bliższe i dalsze wydziały ślodoze. W każdym jednak razie — kupcy nasi, a zwłaszcza ci, którzy nie zdążyli zbiorów z ostatnich dni ulokować w bezpiecznym miejscu, przeżyli święta w uzasadnionej niepewności.

Uwaga osadnicy!

Kto podlega zwolnieniu od nadzwyczajnej daniny majątkowej?

Dyrekcja Pomorskiego Tow. Rolniczego polecając się na swój komunikat w sprawie składu odwołań na wymiar nadzwyczajnej daniny majątkowej przez osadników, wyjaśnia, że odwołania te zostały tylko częściowo uwzględnione, ponieważ Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych wyjaśniło ostatecznie wobec reklamacyj P. T. R., że ze zwolnienia od nadzwyczajnej daniny majątkowej korzystają tylko gospodarstwa osadników:

1) pochodzące z parcelacji rządowej, Państwowego Banku Rolnego, prywatnej i anulacyjne, powstałe na podstawie ustaw o wykonaniu reformy rolnej.

2) likwidacyjne — nabyte od Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu oraz Komisarjatu do spraw likwidacji niemieckiej, na podstawie ustaw o wykonaniu reformy rolnej z dnia

15. 7. 1920 roku, oraz z dn. 28. 12. 1925 r.

Natomiast obowiązki płacenia nadzwyczajnej daniny majątkowej podlegają t. zw. osady rentowe, powstałe z parcelacji prowadzonej przed wojną przez b. rząd niemiecki, a mianowicie: 1) obciążone rentą wieczystą z b. „Rentenbanku”, — 2) obciążone rentą amortyza-

cyjną z b. „Bauer-Banku” i 3) obciążone czynszami wieczystymi („Erbbschaftskanon” i t. d.).

Wobec powyższych wyjaśnień, P. T. R. zaleca właścicielom osad rentowych, ażeby, w celu uniknięcia egzekucji z tytułu zaległych rat nadzwyczajnej daniny majątkowej, opłacili je niezwłocznie do swoich Urzędów Skarbowych.

O Związek Legionistów i Peowiaków w Chojnicach

Kolekcy Legioniści i Peowiaci!

Celem zorganizowania Związku Legionistów i Peowiaków w Chojnicach uprasza się o zgłoszenie Komitetowi Organizacyjnemu swych adresów jaknajprędzej, a najpóźniej do dnia 10 stycznia 1934 r. W styczniu odbędzie się zebranie konstytucyjne, o którym zostaną Kole-

dzy pisemnie powiadomieni. Również uprasza się o zawiadomienie swych znajomych Kolegów o powyższym, względnie o zgłoszenie Komitetowi ich adresów.

Za Komitet Organizacyjny: Ludwik Grodzicki, Chojnice, ul. Dworcowa nr. 40. (8492)

Mydło Bebe szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Świecie

— *Nieszczęśliwy wypadek — cudem uniknęła śmierci.* Na przejeździe kolejowym w Lasko wicach, poranny pociąg osobowy, zjadający z Bydgoszczy, najechał furmankę jadącą do Świecia na targ. Koń został na miejscu zabity; przednia część wozu strząskana, woźnica zaś Bronisław Glaza z Łązka oraz jego współtowarzysz zdołali w ostatniej chwili skoczyć na bok i tym sposobem, cudem wprost uniknęli tragicznej śmierci. Kto ponosi winę w wypadku, ustali śledztwo.

— *Napadnięto posłańca.* Onegdaj idącego z wieczora do Urz. Pocz. 14-letniego Kazimierza Lisewskiego, posłańca biura komornika sądowego p. Marusia, napadł nieznaną osobnik i wyrwał mu tekę; w której niewątpliwie spodziewał się znaleźć pieniądze, tymczasem były tam tylko listy.

— *Z posiedzenia Rady Miejskiej.* Ostatnie posiedzenie rady, pod przewodnictwem p. burm. St. Kostki, przyjęło sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 32-33. Uchwalono zarządowi miejskiemu absolutorium. Dalej, uchwalono do datkowi budżet na rok 33-34 w kwocie 97.656,81 zł. Uchwalono też nową taryfę opłat targowych i jarmarcznych oraz załatwiono jeszcze inne, mniej ważne sprawy.

— *Koło Rodziny Policyjnej — o akcji dożywiania biednych dzieci.* Miejsce Koło Rodziny Policyjnej podjęło znowu akcję dożywiania biednych dzieci z rodzin bezrobotnych. Koło dożywia stale 35 dzieci.

— *Włamanie.* Do składu p. Listewnikowej w Osiu włamali się w nocy nieznanymi sprawcy, i skradli wódek oraz wyrobów tytoniowych łącznej wartości około 1000 złotych. Śledztwo w toku.

— *Nowy zarząd Koła Podoficerów Rezerwy.* Doroczne walne zebranie miejsc. Koła Podoficerów Rezerwy wybrało nowy zarząd, w następującym składzie: pp. Antoni Piotrowski prezes, Bernard Janiszewski, Alojzy Szolc sekretarz, Bronisław Kamiński zastępca, Maks Jopek skarbnik, Leon Neuman naczelnik, Witkowski zastępca.

— *Pożary w powiecie.* W zagrodzie Juljusza Muellera w Warlubiu wybuchł pożar, który zniszczył wszelkie zabudowania. Szkody wynoszą 5000 zł. i zostaną pokryte ubezpieczeniem.

W Lipinkach spalił się strych chlewu, oraz 20 fur siana, u rolnika Józefa Manikowskiego.

— *Ukarani za obrazę policji.* Sąd Grodzki w Świeciu skazał Helenę Gnacińską z Mszana i Helenę Zbylską z Lniana, każdą na cztery miesiące aresztu, za to iż dopuściły się zniewagi policjanta w czasie urzędowania, używając pod jego adresem obraźliwych słów.

Brzeźno, pow. Starogard

— *Gwiazdka w szkole.* Szkoła tutejsza urządziła dnia 22 grudnia br. „Gwiazdkę” na sali p. Kiedrowskiej. Na program złożyły się: jasełka w 2 aktach, odegrane pięknie przez dzieci i rozdanie skromnych podarków przez gwiazdora. Podarków dostarczyli dla najbiedniejszych dzieci rodzice, a dla biednych grono szlachetnych obywateli. Całość urozmaicona była pięknymi kolendami.

Uroczystość wypadła bardzo pięknie. Dekoracje, jak: stajenka, stroje do jasełek, szopka i przybrana choinka, wykonane zostały przez dzieci szkolne. W uroczystości brali udział: dzieci rodzice i goście.

Likwidacja Sądu Apelacyjnego w Toruniu

W związku z likwidacją Sądu Apelacyjnego, który z dniem 1 stycznia przestaje urzędować w Toruniu, od 12 tygodni już urzędnicy i woźni zajęci są pakowaniem do skrzyń akt i dokumentów sądowych, które zostaną przewiezione do Poznania. Jako ostatni dzień urzędowania wyznaczono dzień 27 bm. W dniu tym poraz ostatni sędziowie i urzędnicy zjawiają się w gmachu sądowym.

Do Poznania przechodzą następujący sędziowie i urzędnicy z Torunia: Wiceprezes dr. Wiszniewski; sędziowie dr. Kruszyński, T. Kurkowski, Osten-Sacken, Mozolowski, Herzman, B. Grafka, Daszyński, R. Kolarz, E. Dydakiewicz; urzędnicy P. Goluński, T. Zuchowski, M. Fankidejka, St. Piotrowski, W. Wąsiewski, H. Modrakowski, W. Wojciechowski, Swolek, Wrzesiński, A. Gumiński, M. Kwaśniewska, W. Wojciechowska, M. Ojdowska i W. Neumann.

Reszta urzędników przechodzi do Sądu Okręgowego w Toruniu.

W związku z likwidacją Sądu Apelacyjnego w Toruniu, wystąpił z sądownictwa i przechodzi do notariatu, ostatni wiceprezes tego Sądu p. Władysław Klank.

Pan Wł. Klank został mianowany na sta-

nowisko wiceprezesa S. A. w wydziale karnym w Toruniu w 1931 r. po przejściu na emeryturę p. Herdegena. Poprzednio był wiceprezesa S. O. w Warszawie.

W ciągu tych kilku lat, p. Klank jako przewodniczący Trybunału prawie we wszystkich ważniejszych sprawach karnych, zyskał sobie opinię człowieka o wielkiem poczuciu sprawiedliwości i dużej wnikliwości umysłu, tak niezbędnej dla tych, którzy ferują wyroki na swych bliźnich.

Nie był to sędzia, który trzymał się tylko sztywnej litery prawa. Bywało nieraz na rozprawach, że udzielał podświadomym rad i nauk moralnych, dając wyraz w ten sposób pragnieniu nie tylko dokonania wymiaru sprawiedliwości, lecz i troski o poprawę podsądnego, który po odbyciu kary stanie się znowu członkiem społeczeństwa.

Z ustąpieniem p. Klanka odchodzi z sądownictwa nie tylko doskonały specjalista w sprawach prawa karnego, ale i wielki znawca duszy ludzkiej. Dla każdego zawsze przystępny, grzeczny i uczynny, pozostawia po sobie p. prezesa Klank w Toruniu jaknajlepsze wspomnienia.

Szcześć mu Boże na jego nowem stanowisku.

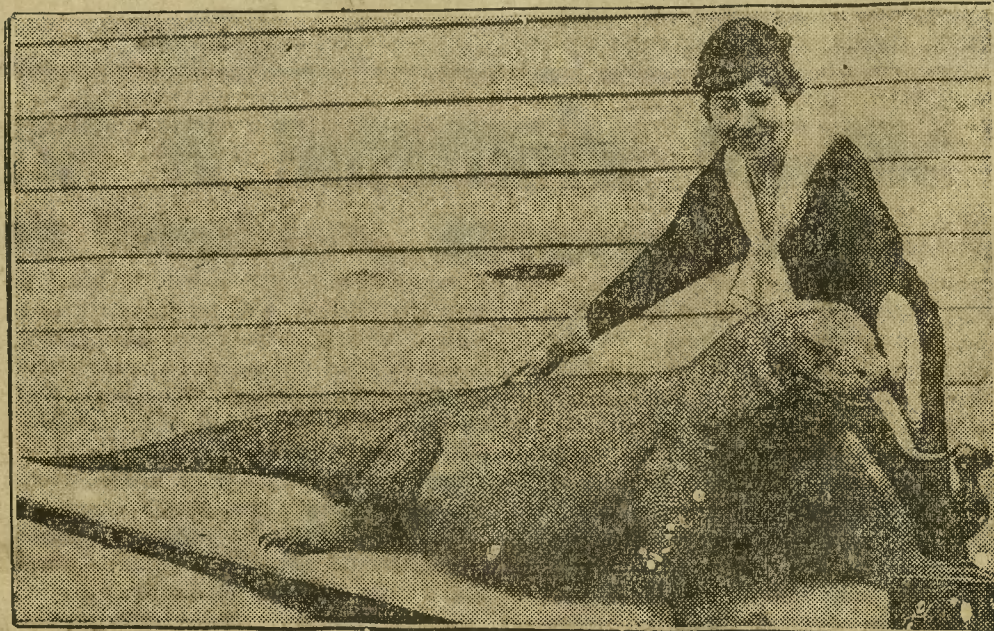
Oplata stemplowa na odwołanie od nadzwyczajnej daniny majątkowej

W sprawie zwolnienia od obowiązku płacenia nadzwyczajnej daniny majątkowej pewnych kategorii osadników, P. T. R., wyjaśnia następnie, że stosownie do orzeczenia Izby Skarbowej w Grudziądzu Nr. II — 104.140/2388/3/33 z dnia 12. 12. b. r., wydanego na interwencję P. T. R., wszelkie odwołania na wymiar nadzwyczajnej daniny majątkowej dla osadników, korzystających ze zwolnienia od powyższej, są wolne od opłaty stemplowej na zasadzie art. 142 ustawy o opłacie stemplowej (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 413 z 1932 r.).

Osadnicy, korzystający ze zwolnienia, którzy na podstawie uwazań Urzędów Skarbowych zapłacili opłatę stemplową od powyższych — mają prawo obecnie na podstawie wniosków (wolnych od opłaty stemplowej) zaliczyć omyłkowo pobraną opłatę stemplową na poczet bieżących lub zaległych podatków.

Wzór podania do Urzędów Skarbowych na zaliczenie omyłkowo pobranych opłat stemplowych, zamieszczony został w Nr. 51 „Kłosów” w urzędowym dziale P. T. R.

Jaszczurka — olbrzym



Potwór ten długości 5 metrów, wagi 185 kg. z Indji holenderskich zdechał w ogrodzie zoologicznym Nowego Jorku i została zakonserwowana w spirytusie.

Inspekcja Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych

Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych odwiedził ostatnio naczelnik Woodyllo z ramienia departamentu sztuki Ministerstwa W. R. i O. P. W rozmowie z kierownikiem Szkoły prof. Szczeblewskim naczelnik Woodyllo wyraził wielkie zainteresowanie jej kierunkiem a przedewszystkiem pielęgnowaniem przez nią regionalnej sztuki pomorsko-kaszubskiej.

O zarybieniu wód węgorem

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, wzorem lat ubiegłych, przystępuje do przeprowadzenia akcji: zarybienia wód, położonych na terenie wszy stkich województw Rzeczypospolitej Polskiej. Dzięki kilkuletniej praktyce i zastosowanym na podstawie zdobytego doświadczenia udoskonaleniom — można stwierdzić, iż narybek węgorza może być dostarczony nawet do najodleglejszych punktów dostawy w stanie zupełnie do brym.

Cena narybku jest przystępna, gdyż za 1 kg (około 4.000 sztuk) wynosi loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy przy zamówieniach do 1 kg. 58,— zł. ponad 1 kg — 54 zł.

Zamówienia na narybek węgorza przyjmuje się tylko do 15 lutego 1934 roku. Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty. Członkowie Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego oraz członkowie innych organizacji rybackich korzystają z 8 proc. ulgi od wyżej podanych cen narybku.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe należy zgłaszać się pod adresem: Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmunta Augusta Nr. 4, dołączając znaczek pocztowy 30 gr. na koszt biurowy.

Nowemiasto n. Drwęcą

— *Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.* Z ramienia Oddziału ZPOK. w Nowemiście, odbyła się dnia 20-go grudnia b. r. o godz. 4-tej po poł. w sali Gimnastycznej szkoły powszechnej „Gwiazdka” dla dzieci bezrobotnych. Przy świetlistej choince i białym opłatku imponowały sto sy podarunków, przygotowanych dla 150 dzieci, na które złożyły się materiały odzieżowe i swojskiej roboty piernik. Okolicznościowe przemówienia i kolendy urozmaiciły wieczór pełny świątecznego nastroju, który zaszczylił swą obecnością p. Starosta dr. Tomczyński, p. Burmistrz Kurzętkowski, ks. pref. gimn. Kallnowski i cały szereg innych gości.

Sala gimnastyczna ledwie mogła pomieścić licznie zebranych bezrobotnych, którzy przyszedli podzielić radość ze swymi dziećmi, zwłaszcza, gdy na domiar uciechy p. Starosta, nabył ów tradycyjny Miłkołaj, przyniósł ze sobą ogromną pakę cukierków, którym obdarzył rozetuzjasmowane dzieci. To też wdzięczność ich długo jeszcze rozbrzmiewała radosnymi okrzykami i śpiewami.

Cały ten wieczór, to piękna i w najszlachetniejszym tonie utrzymana odpowiedź Związku Pracy Ob. Kobiet na wszystkie napaści i kalamnie miejscowej prasy endeckiej, rzucane na organizację, która dowiodła, jak daleka jest od płytkiego partyjnicztwa a zapatrzona w przepiękny ideał Chrystusowej miłości bliźniego.

Gniew

— *Gwiazdka strzelecka.* W dniu 21 bm. urządzono w własnej świetlicy „Dom Pracy dla Państwa” gwiazdkę dla członków Miejsowego Oddziału Związku Strzeleckiego.

Uroczystość strzelecką zaszczylił swą obecnością p. burm. Czerwiński, p. komisarz Straży Granicznej Chełmecki, p. profesor Mazikiewicz oraz cały Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego z prezesem p. Bojanowskim na czele.

Po przywitaniu gości prezes wygłosił do strzelców przemówienie, życząc im wszelkiej pomysłowości w dalszym rozwoju. Komisarz Chełmecki w pogadance swej zilustrował jak legioniści w czasie wojny światowej obchodzili święta Bożego Narodzenia i jak to oni w chłodzie i głodzie, lecz z wiarą walczyli o niepodległość, a kończąc wniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. P. Czerwiński jako burmistrz i prezes Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w krótkich i treściwych słowach przemówił do zebranych, życząc dobrego rozwoju i powiększenia się szeregów strzeleckich. W imieniu zaś zarządu świetlicy przemówił p. Mazikiewicz, życząc braterskiej i zgodnej współpracy dla mocarstwowego rozwoju naszego.

Przemówienia przepłacono śpiewami, kolendami i pieśniami legionowymi. W miłej i radosnej atmosferze przedłużały się chwile do późnych godzin wieczornych.

Programy radjowe

ŚRODA, DNIA 27 GRUDNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,00 Sygnał czasu i koleda. 7,05 Gimnastyka. 7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,50 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 8,00 Transm. z Poznania. 11,40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11,57 Sygnał czasu. 12,30 Dziennik połudn. 12,35 Wiad. meteor. 12,38 Walce Jana Straussa w wyk. wielkich orkiestr (płyty). 15,25 Wiadomości o eksep. polsk. 15,30 Wiad. gosp. 15,40 Muzyka instrumentalna (płyty). 15,50 Transm. z Wilna. 16,10 Program dla dzieci: a) Transmisja opowiadania ze Lwowa p. t. „Zima w Zakopanem”, b) Piosenki, c) „Nieszczęście Frani” — wesoly feljton B. Hertza. 16,40 Skrzynka poczt. — omówi dr. M. Stepowski. 16,55 Piosenki w wyk. St. Nowity (płyty). 17,10 Transmisja z Poznania. 17,50 „Skrzynka poczt. roln.” — omówi inż. W. Tarłowski. 18,00 Transm. z Poznania. 18,20 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. 19,25 K. Irzykowski: „Dramaty Książkowe” (Felj. liter.). 19,40 Wiadom. sport. 19,47 Dziennik wiecz. 20,00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Igo Sym (piosenki). 21,00 Transm. z Poznania. 21,15 Recital śpiewaczy E. Bandrowskiej-Turskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 22,00 Odczyt w jęz. esperancem z Lwowa. 22,20 Muzyka tan. z restaur. „Gastronomia”.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

15,50 Wilno. Recital śpiew. Marij Kaupé. 16,40 Kraków. „Włodzimierz Tetmajer i treść jego obrazów w 10 lat po śmierci”, wygł. dr. E. Lepkowski. 17,10 Poznań. Koncert kameralny. 17,50 Kraków. „Działalność Krakowskiego Tow. Przeciwgruźliczego”, wygł. dr. St. Karasiński. 18,00 Poznań. „Udział Wielkopolski w walkach o Niepodległość”, wygł. dr. A. Wojtkowski. 19,05 Kraków. „Stary Kraków”, gawęda w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19,10 Katowice. „Najstarszy poemat o Śląsku”, wygł. p. E. Zegadłowicz. 21,00 Poznań. Feljton „W 15-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego”, wygł. p. K. Zaleski. 22,00 Wilno. „Dżwina — wielka droga handlowa Wileńszczyzny”, wygł. dr. W. Rowieńska. 22,15 Wilno. „Cichy wieczór w swoim kółku”, słuchow. Heleny Romer. Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych. 16,15 Davenport. Koncert symfoniczny z Bourneouth. 19,05 Ryga. „Bal w Savoy'u”, operetka Abraham. 20,00 Stockholm. „Carmen”, opera Bizeta.

Tr. z Opery Królewskiej. 20,05 Berlin. Koncert muzyki współczesnej. 21,45 Paryż (Radio-Paris). Koncert symfoniczny. 22,34 Davenport. Koncert kameralny.

CZWARTEK, 28 GRUDNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Wesoła muzyka (płyty). 12,38 II Symfonia D-dur Brahmsa (płyty). 15,25 Wiadom. o eksporcie polsk. 15,30 Wiadom. gospod. 15,40 Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. jazzowej teatru „Cyganeria” pod dyr. Z. Górzynskiego z udziałem M. Didur-Zaluskiej (śpiew). Przy fort. L. Urstein. 16,40 „Humor to zdrowie” — wygł. p. A. Fudakowska. 16,55 Piosenki w wyk. chóru Juranda (płyty). 17,05 Feljton muzyczny wygł. p. W. Burkath. 17,20 Recital fortep. Paula Schuberta. 17,50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”, wygł. inż. Z. Kobylński. 18,00 Transm. z Wilna. 18,20 Słuchowisko p. t. „Dzwony” pg Dickensa. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Komunikat śniegowy ze Lwowa. 19,43 Wiadom. sport. 20,44 Koncert popularny. Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, R. Peter (tenor). Przy fort. prof. J. Lefeld. 21,00 Skrzynka poczt. techn. — omówi p. W. Frenkiel. 22,00 „Polska zima”, odczyt w jęz. ang.

p. Ordon. 22,25 Muzyka lekka. Wyk. ork. W. Tychowskiego, S. Bettini (piosenki) i A. Wysocki (piosenki i refreny). 23,25—24,00 Muzyka taneczna.

BAYER logo. Text: Przy niebezpieczeństwie zakażenia i dla ochrony przed skutkami przeziębienia PASTYLKI Panflavin. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Leszek Parzych. nasz ukochany synek, zmarł dnia 23. XII. 33 r. Wyprowadzenie zwłok z kostnicy na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w dniu 27 grudnia 1933 r. o godz. 11:30. Rodzice. Grudziądz, w grudniu 1933 r.

Zaprzestałem wspólnego prowadzenia biura z adwokatem Jarzęckim. Wszystkie sprawy prowadzi nadal wyłącznie moje biuro. Petri — adwokat. Lubawa, Telefon nr. 1.

F. EBERHARDT Sp. z o. o. BYDGOSZCZ. Fabryka maszyn. Założ. w 1847 roku. Budowa kotłów i t. p. Największe i najpoważniejsze przedsiębiorstwo tej branży na miejscu. Odlewnie żeliwa. Warsztat reparacyjny. Spawanie autog. i elektryczne. Św. Trójcy 11. Telefon 74, 1741.

PRZETARG. 29 grudnia godzina 9 sprzedaje przy ul. Nowy Rynek 16-17 przymusowym przetargiem za gotówkę: stół pokój kompletny. B. Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, ul. Łazienna 1. 2771-2673

PRZETARG PRZYMUSOWY. Dnia 28 b. m. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: kompl. jadalnię, gabinet męski, salon, buduar, ubieralnię, sypialnię, pokój gościnny, oraz różne umeblowania pokoi. Oszacowanych na łączną sumę 7.350,— zł. Zbiórka licytantów w małej sali Mirakowo. Rep. 2587 do 2592-33. Chełmża, dnia 21 grudnia 1933 r. Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży. 3587.

PRZETARG PRZYMUSOWY. W środę dnia 27 grudnia 1933 r. o godz. 15-tej sprzedam w Dzielnie w drodze przetargu przymusowego za wychmiastową zapłatą, 1 powózka czarna, 5 tuczników, 1 pokój jadalny, 1 salonik, 1 powózka, 1 dywan urzędniczy restauracji i urządzenie kolonialki, 1 pianino Draegera, oszacowanych na łączną sumę zł 8525, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 23 grudnia 1933 r. Malak, komornik. Zlec. nr. 720-8-K. 8595

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. III amieszkający w Bydgoszczy, Chrobrego 6, na zasadzie art. 602 K. P. O. ogłasza, że w dniu 28 12 1933 r. o godz. 12 w Bydgoszczy, Toruńska 304-310 odbędzie się publiczna licytacja ruchom. a mianowicie: 1 pokój męski, 1 pokój jadalny, 1 salonik, 1 powózka, 1 dywan urzędniczy restauracji i urządzenie kolonialki, 1 pianino Draegera, oszacowanych na łączną sumę zł 8525, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 23 grudnia 1933 r. Malak, komornik. Zlec. nr. 720-8-K. 8595

Liczba czynności 3. K. 6-32. UCHWAŁA. PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Janiszewie powiatu gnieźnieńskiego i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Janiszewo, karta 1, tom. I. na imię Rudolfa i Elly z Schullerów małżonków Proemmel zostanie — w drodze egzekucji — dnia 21 lutego 1934 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 3. Nieruchomość jest zapisana pod artykułem 1 pod liczbą 1, 3 i I, księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne. Dobra rycejskie, Janiszewo, realność wiejska, ziemia orna. Łąki, pastwiska, las, woda, podwórze, nieużytki zabudowanie gospodarze z domami mieszkalnymi dla służby nr. mapy 1. o powierzchni 533,98,94 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 2211,26 talarów, wartość użytkowa budynków, jako podstawa podatku budynkowego 2208 i 60 marek. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 sierpnia 1932 r. o godz. 18,30. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobni, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Gniezno, dnia 28 listopada 1933 r. Sąd Grodzki. 8588

Na co węzełek? Kup kalendarz terminowy Władysława Kulerskiego Grudziądz, Pańska 19. Własny wyrób. dlatego ładny i tani. Druki, stemple, bloki kasowe, księgi handlowe, materiały piśmienne, oprawy i t. d. 7844

Do akt. Nr. Km. 3121 1933. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Janowski, zamieszkały w Grudziądzu, Lipowa 15 na zasadzie art. 602 K. P. O. obwieszcza, że w dniu 29 grudnia 1933 r. o godz. 10.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Pana Tadeusza Wyganowskiego w jego lokalu w Gołębiówku, pow Grudziądz składających się z 10 wieprz wagi ca 150—160 funtów, oszacowanych na łączną sumę 400 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Grudziądz, dnia 24 grudnia 1933 r. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Franciszek Jaworeński robotnik zamieszkały w Gdyni Chylonji (Demptowo) barak ojca, syn Wincentego Jaworeńskiego obywatela i jego żony Stanisławy z domu Szulcównej, zamieszkałych w Gdyni Chylonji (Demptowo). 2. niezamężna Helena Anna Czapiewska, służąca, zamieszkała w Gdyni przy ulicy Świętojańskiej nr. 96, przedtem w Sopotach, córka Jana Czapiewskiego, robotnika i jego żony Marjanny z domu Miescher zamieszkałych w Bytoni powiatu starogardzkiego chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. Gdynia, dnia 22 grudnia 1933 r. Urzędnik stanu cywilnego (—) Reinhardt. 8591

Nowość! Elektryczny Siemens aparat do golenia „SIRAMA” goli prędko i bezboleśnie. Cena 19,— G. włącznie z baterią. Otrzymać można we wszystkich sklepach specjalnych. 8255

1. N. 5-30. Postępowanie upadłościowe nad majątkiem Fritza Rucha w Świeciu po odbytem terminie końcowym — i wyczerpaniu masy uchyla się. Świecie, dnia 20 grudnia 1933 r. Sąd Grodzki. 8596

1. E. 234-33. OGŁOSZENIE. Felicjan Dołęga - Lewandowski właściciel majątku Ruda w powiecie lubawskim wystąpił z wnioskiem o odroczenie wypłat w myśl rozp. Prez. Rzpl. o zapobieganiu skutkom trudności płatn. w rolnictwie z dn. 23. 8. 1932 (D. U. R. P. nr. 72 poz. 652) Stosownie do art. 11 cyt. rozp. wyznaczył Sąd termin do rozpoznania tego wniosku na 10 stycznia 1934 o godz. 10-tej przedpołudniem. Na rozprawę tę, która odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Lubawie pokój 22 mogą przybrać wierzyciele osobiście lub przysłać zastępcę procesowego celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Lubawa, dnia 21 grudnia 1933. Sąd Grodzki. 8588

Węgiel i koks Kupuj w firmie Hermann Berger, Gdańsk, Mausegasse 7 — tel. 21250 i 25790. 8141

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Anasztazy Pstrąg. kowal monter, zamieszkały w Gdyni, Plac Kaszubski nr. 54, syn Wilhelma Pstrąga rolnika i jego żony Józefiny z domu Banachównej zamieszkałych w Rudzkiem Moście powiatu Tucholskiego, 2. niezamężna Helena Rohde, wyręczycielka, zamieszkała w Gdańsku, Heilsbergerwege nr. 4 córka Józefa Rohdego, młynarza i jego żony Stanisławy z domu Drze wieckiej zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Zelicach powiatu wągrowieckiego chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. Gdynia, dnia 22 grudnia 1933 r. Urzędnik stanu cywilnego (—) Reinhardt. Zlec. nr. 1375

KALOTECHNIKA Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrow, przyszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbyt owłosienia. brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne. TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2954

Wypożyczam efektywne kostiumy maskowe. Duży wybór. Smokingi i fraki. Stary Rynek 18, nad Kawiarnią Dorsza. Toruń. 8552

ZOBACZ „KIERMASZ” Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

2 dnem 26 grudnia 1933 Koncertuje w restauracji i kawiarni „Polonia” Toruń Kapela „Bania” ze śpiewami. Wieczorem dancing. Ceny niskie. 8574

Poszukuję mieszkania 6 pokojowego w śródmieściu w Toruniu. Oferty „Dzień Pomorski”. Toruń, pod nr. 8539.

Kupię biurową maszynę do pisania Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, nr. 8539

Ziola Lecznice według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Apteka 31, — Liszki. 8401

MEBLE sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Fabryce W. BLASZYCZAK Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

Szoferów 5824 oraz amatorów dyplomów czerwonych i zielonych kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. KOCHAŃSKIEGO w Bydgoszczy, ul. 3-go Maja 20a tel. 11-85. Egzamin w Bydgoszczy i w Toruniu. Wpłata zł 20.

Sprzedaję tanio: Samochód limuzyna w biegu „Protos”, zegar do takśówki, rowery, kasę „National”, pokój stolarski dąb. Maszyna do pisania, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterje, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy” i wiele innych rzeczy za bezcen. „OKAZJOPOL” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu. 6581

Dentysta Jacobson Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf.) Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej znizki. 7222

Zagubione zostały trzy weksle po 100 zł z wystawieniem T. Sauerder platne 31. I, 10. II. i 18. II. 1934 r. Weksle te unieważnia się. 8593

Selegramy

Z ostatniej chwili

Wyrok w procesie o podpalenie Reichstagu

Van der Lubbe skazany na śmierć — pozostali oskarżeni uwolnieni

Lipk 27 12 (PAT). Ostatni dzień sensacyjnego procesu o podpalenie Reichstagu zgromadził w trybunale Rzeszy najwybitniejsze osobistości świata politycznego, urzędniczego i prawniczego. Galeria dla publiczności zapelniona była do ostatniego miejsca. Niezwykle licznie zjawili się przedstawiciele prasy.

Na sali obecna była żona i matka Torglera, matka i siostra Dymitrowa oraz żona Popowa. Z kilkuminutowym opóźnieniem wśród zupełnie ciszy przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni Torgler, Dymitrow, Popow i Tanew zostali uniewinnieni. Oskarżony van der Lubbe natomiast za zbrodnię zdrady stanu w połączeniu z ciężką zbrodnią podpalenia Reichstagu i 3-ch innych gmachów publicznych skazany jest na karę śmierci i dożywotnią utratę praw obywatelskich.

Koszty sądowe ponosi skarb państwa. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Van der Lubbe pozostał jak zwykle niewzruszony i całkowicie apatyczny.

We wstępnym uzasadnieniu przewodniczący stwierdził, że oskarżony van der Lubbe musiał mieć współników, którzy, jak wykazała główna rozprawa, rekrutowali się z pośród członków partii komunistycznej, która też ponosi moralną odpowiedzialność za zbrodnię.

W dalszym ciągu uzasadnienia wyroku przewodniczący oświadczył co następuje:

W stosunku do oskarżonych Torglera, Dymitrowa, Popowa i Tanewa rozprawa główna nie ujawniła ich współdziałania w zbrodni, aczkolwiek istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż komunizm był głównym ośrodkiem z którego rozchodziły się nici podpalenia Reichstagu.

Zbrodnia podpalenia Reichstagu — ciągnie dalej przewodniczący — miała znaczenie wybitnie polityczne i służyć miała komunizmowi jako sygnał rewolucji. Min. Goebbels powiedział słusznie, że narodowi socjaliści którzy większość społeczeństwa od stycznia br. mieli już za sobą, nie potrzebowali uciekać się do nielegalnych środków przewrotu. Dla nich wybór wyborów w dniu 5 marca był już przesadzony. Ze współwinnych zbrodni szukać należy w łonie partii komunistycznej, dowodzi fakt, iż van der Lubbe jest w pojęciu trybunału komunistą.

Dalsze uzasadnienia przewodniczącego zawierają liczne zarzuty pod adresem niemieckiej

partii komunistycznej, której jedynym celem — zdaniem przewodniczącego było zniszczenie istniejącego ustroju i utworzenie dyktatury proletariatu w Niemczech.

Na zakończenie wreszcie przewodniczący stwierdza, że czyn Holendra posiadał wszelkie znamiona hasła przewrotu, wobec czego van der Lubbe zgodnie z brzmieniem paragrafów 51 i 82 niemieckiego kk. musiał być skazany na karę śmierci. Pozostałych oskarżonych z braku dostatecznych dowodów winy należało uwolnić.

Pod koniec Dymitrow usiłował jeszcze zabrać głos, przewodniczący jednak kategorycznie odrzucił jego prośbę. Tak więc sensacyjny proces o podpalenie Reichstagu po 3 miesięcz-

nem trwaniu, znalazł swe ostateczne zakończenie.

Van der Lubbe będzie powieszony

Berlin 27 12 (PAT). Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku przez trybunał Rzeszy w Lipsku Torgler oraz trzej Bułgarzy zostali odprowadzeni do aresztu ochronnego.

Według informacji biura Wolffa, obrońca van der Lubbe dr. Seufert nie zgłosił próby o ulaskawienie skazanego. Zarówno sposób dokonania stracenia, jak i ewentualne ulaskawienie zależą od decyzji rządu Rzeszy. W myśl dekretu prezydenta Rzeszy, o ochronie narodu i państwa, stracenie w tego rodzaju wypadkach następuje przez powieszenie.

Zamordowanie arcybiskupa obrządku ormiańskiego w Ameryce

Zasztyletowali go podczas nabożeństwa nacjonalistów ormiańscy

Londyn, 27. 12. (Pat). Z Nowego Jorku otrzymano tu wiadomość o morderstwie, którego ofiarą padł w noc wigilijną prymas kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego w Ameryce arcybiskup Touryan. Gdy w czasie nabożeństwa wigilijnego arcybiskup Touryan szedł z procesją do ołtarza z tłumem, który wypełniał kościół wybiegło nagle czterech osobników, którzy z wielkimi nożami rzeźnickimi rzucili się na ubranego w szaty liturgiczne arcybiskupa i zasztyletowali go.

Wszystkich czterech napastników zatrzy-

mano. Są to Ormianie. Jako powód morderstwa podają oni, że będąc nacjonalistami ormiańskimi, uważali działalność arcybiskupa Touryana który opowiedział się za sowiecką republiką ormiańską za zgubną dla interesów Armenii.

Arcybiskup Touryan przybył z Armenii do Ameryki już po wprowadzeniu reżimu sowieckiego i był przez część emigracji armeńskiej w Ameryce usilnie zwalczany jako zwolennik sowieckiej polityki narodowościowej.

Wielki napływ gości w Zakopanem

Masowe wycieczki zagraniczne

Zakopane 27. 12. (Pat). Święta Bożego Narodzenia przeszły w Zakopanem pod znakiem niebywałego zjazdu gości, który przewyższył znacznie zjazd zeszłoroczny. Już na kilka dni przed świętami pociągi przyjeżdżały przepelnione a nateżenie osiągnęło maksimum w dniach 23 i 24 grudnia br. W tych dniach do Zakopanego przyjechało kilkadziesiąt przepelnionych pociągów. Obliczono, że do Zakopanego na okres świąteczny przybyło około 15.000 osób.

Pogoda w czasie świąt była dobra, pozwalając przybyłym na uprawianie sportów zimo-

wych w całej rozciągłości. Na święta przybyło kilka licznych wycieczek zagranicznych. M. in. przybyła wycieczka Związku Polaków w Gdańsku w liczbie 43 osoby, wycieczka 40 oficerów rumuńskich, liczne grupy sportowe z Węgier i wiele innych.

Biura meldunkowe zarządu uzdrowiska podają wysoką cyfrę gości z Austrii, Niemiec, Czechosłowacji, a nawet z Francji. Pobieżne dotychczasowe obliczenia wykazują, że ruch z zagranicy w tym roku przybrał masowy charakter.

Przemytnik - mordercą

Bestjałska zbrodnia pod Częstochową

Częstochowa 27 12 (PAT). Przed kilku dniami na samym pograniczu polsko-niemieckim pod wsią Przystajń znaleziono pod grubą warstwą śniegu zwłoki 23 letniego Chercyka Ickowicza, handlarza. Zwłoki nosiły ślady gwałtownej śmierci.

Sprawcą morderstwa okazał się zawodowy przemytnik mieszkaniec wsi Przystajń A. Radlak, który w środę wieczorem wywabił pod-

stępnie Ickowicza z mieszkania pod pretekstem transakcji handlowej i wyprowadził go w pole, rozbił mu głowę pałąką a następnie dobił go kilku ciosami noża.

Radlak zabrał kilkadziesiąt złotych. Dokonał zbrodni Radlak w celu stworzenia sobie alibi udał się do sąsiedniej wsi na wykład na kursach dokształcających. Po aresztowaniu przyznał się do popełnienia morderstwa.

Piłkarze krakowscy zagranicą

Zwycięstwo drużyny krakowskiej we Francji i w Belgii

Lens, 27. 12. (PAT) W ubiegłą niedzielę w Lens odbył się mecz piłkarski między reprezentacją Krakowa a reprezentacją polskiej emigracji we Francji. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 3:0 (1:0).

Bramki strzelił: Smoczek w 37-mej minucie; po przerwie Pazurek w 19-ej minucie, a drugą Smoczek w 30-tej minucie. Reprezentacja emigracji naszej grała ambitnie i zasłużyła na jedną bramkę, której nie uzyskała jedynie wskutek malej dyspozycji strzałowej swojego ataku.

Zespół Krakowa grał słabiej, niż na poprzednich meczach z Holandją i Belgją, na co zresztą miał wpływ zły stan boiska. Na meczu

obecny był konsul Rzplitej p. Kara i prezes francuskiego związku piłki nożnej p. Joris. Widzów ponad 7.000.

Bruksela, 27. 12. (PAT) W drugim dniu świąt reprezentacyjni piłkarze Krakowa rozegrali mecz z drużyną emigracji polskiej Pogonią, zwyciężając ją w stosunku 2:1, (1:0). Bramki dla Krakowa zdobyli Smoczek i Pazurek, dla Pogoni Wysocki.

Mecz toczył się przy nieznaczącej przewadze Krakowa. Pogoń grała bardzo ambitnie. Fatalny stan boiska uniemożliwił grę technicznie. Drużyna emigracyjna dobra i wyrównana we wszystkich punktach.

Ze sportu

Początek sezonu narciarskiego w Zakopanem

Sensacyjny skok na 52 metry

Zakopane 27 12 (PAT). We wtorek na Krokwi odbył się pierwszy w tym sezonie konkurs skoków narciarskich. Konkurs wywołał duże zainteresowanie i zgromadził ponad 4000 widzów.

Śnieg ciężki i mało nośny. Sensacją był doskonały skok Izzydora Łuszczka, wykonany po za konkursem we wspaniałej formie, osiągając 52 metry.

Ogółem startowało 26 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Stanisław Maruszak 221,8 pkt., skoki 41 i 43 m. Drugie miejsce Izzydor Łuszczak 209,6 pkt. Skoki 37 i 30 m. Trzecie miejsce Józef Lankosz 193,1 pkt., skoki 34 i 35 m.

Zakopane 27 12 (PAT). W ubiegłą niedzielę odbył się w Zakopanem eliminacyjny bieg narciarski na 10 km. do biegu drużynowego. Start i meta były na Lipkach. Startowało 80 zawodników. Warunki atmosferyczne pomyślne ale śnieg dość ciężki. Wskutek odwilży nastąpił lekki zmierzch śniegu.

W biegu tym zwyciężył Stanisław Maruszak z sekcji narciarskiej Polskiego Tow. Tatr. — czas 59 min. 49 sek. Drugie miejsce zajął Skupień (Pol. Tow. Tatr.) 1 godz. 1 min. 57 sek. Trzecie miejsce zajął Berych (Pol. Tow. Tatr.) 1 godz. 2 min. 2 sek.

Jedynie zawody świąteczne w stolicy

Wyścig tyżwiarowy na jeziorze Kamionkowskim

Warszawa, 27. 12. (Pat). W ubiegłą święta wskutek panującej odwilży odwołane zostały w stolicy wszystkie niemal zapowiedziane imprezy sportowe. Odbyły się jedynie zawody w jeździe szybkiej — na tyżwach na jeziorze Kamionkowskim — mimo fatalnych warunków lodowych.

Zawody otwarcia dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych, którzy w zawodach, rejestrowanych przez Polski Związek Tyżw. nie zdobyli dotąd żadnego z trzech pierwszych miejsc odbyły się na dystansie 3.000 metrów. Zwyciężył Lisiecki (W. T. C.) 6 min. 23,4 sek., drugie miejsce zajął Merz (z Polonii) 6 min. 29,8 sek., trzecie miejsce zajął Zegawko (niestowarzyszony), 7 min. 15,2 sek.

Poza konkursem odbył się bieg próbny na dystansie 500 metrów. W biegach tych uzyskano następujące czasy: Lena 1 min. 4,6 sek., Kalbarczyk 53,3 sek., Dobrzyński 52 sek. W czasie zawodów wiał silny wiatr, który niemiernie wpłynął na wyniki.

Mecz piłki nożnej na Śląsku

Katowice, 27. 12. (PAT) W czasie ubiegłych świąt rozegrano na G. Śląsku szereg meczów piłkarskich o mistrzostwo Ligi Śląskiej. Sensacją rozgrywek była porażka lidera Ligi Śląskiej (drużyny Śląskiej) która przegrała z Naprzodem w Lipinach 1 : 3 (1 : 1).

Łódź zwycięża Gdańsk w stosunku 4:0

Gdańsk, 27. 12. (Pat). W poniedziałek odbyło się tu spotkanie w piłce nożnej między robotniczą drużyną Łodzi a robotniczą drużyną gdańską. Zwyciężyli Łodzianie w stosunku 4:0 (4:0).

Skodzie przyznano zwycięstwo nad pięścierzami łódzkimi

Warszawa, 27. 12. (PAT) Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego powziął w ubiegłą sobotę decyzję, w myśl której przychyła się do protestu Skody i przyznaje Skodzie zwycięstwo przez valcover nad zespołem łódzkim I. K. P.

Wobec powyższego zapowiedziany na wtorek mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski Skoda — IKP. nie doszedł do skutku. Skoda spotka się wkrótce w Stanisławowie z bokserami tamtejszej „Revery”. Zwycięzca tego spotkania stanie do walki finałowej z pięścierzami poznańskimi Warty.

Królewskie odwiedziny w Paryżu

Paryż, 27. 12. (Pat). Prasa zapowiada oficjalną wizytę w Paryżu króla jugosłowiańskiego Aleksandra i królowej Marii. Zapowiedziana również została oficjalna wizyta króla rumuńskiego Karola. Wizyta pary królewskiej w Jugosławii nastąpi w pierwszej połowie stycznia po zakończeniu obrad Małej Ententy, której konferencja rozpoczyna się w Zagrzebiu w dn. 8 stycznia r.p. Data wizyty króla rumuńskiego nie jest jeszcze ustalona.

Wybuch w fabryce lalek w Bawarii

Berlin 27 12 (PAT). W miejscowości bawarskiej Neustadt obok Koburga nastąpił w ub. piątek wybuch w fabryce lalek. 3-piętrowy budynek został zupełnie zniszczony. Z pod gruzów wydobyto 8 ciężko rannych. Przyczyny eksplozji dotychczas nie ustalono.

Najbogatsze na świecie złoża złota odkryto w Rosji?

Moskwa, 27. 12. (Pat). W dolinie rzeki Oidoj, dopływ Amuru, odkryto największe na świecie dotychczas znane pokłady złota. Odkryta żyła złota ma mieć grubość 12 metrów. Pokłady nowo odkryte oceniane są jako większe od słynnych złóż złota w Kalifornii.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 30 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meźnicki, Toruń, ul. Mowjański 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grlmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszyński, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałgoza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kujawski”.
Nakładem i osłonkami Pomorskiej Drukarni Rolinowej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,89 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 3,00gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.